Nr. 380. Kraków, Sobota 31 Sierpnia 1918. Rok XXXVII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	72 kor. — h.	36 kor. — h.	18 kor. — h.	6 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	80 „ — „	40 „ — „	20 „ — „	7 „ — „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	80 „ — „	40 „ — „	20 „ — „	7 „ — „
z dwurazową „ „	90 „ — „	46 „ — „	23 „ 50 „	7 „ 50 „
W Państwie Niemieckiem	96 „ — „	48 „ — „	24 „ — „	8 „ — „
W innych państwach	120 „ — „	60 „ — „	30 „ — „	10 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572. Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 22 h.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Piohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 22 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hoposa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Soczyńska. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolgend Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu, — R. Mosse, (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek. Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 50 h, za każdy następny raz 40 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej, Nadesłane po 1 K 50 h od wiersza. — Głosy publiczne po 3 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz 60 h. — Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 1 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Związek narodów.

Związek narodów dopiero teraz zaczął interesować Niemców. Gdy przed paru miesiącami pojawiła się broszura lorda ..... Greya (krewny byłego angielskiego ministra spraw zagranicznych sir Edwarda Greya) na temat „Ligi narodów“, cenzura nie dopuściła do dyskusyi o niej ani w Niemczech, ani w Austryi, publiczności musiał wystarczyć złośliwy i szorstki komentarz biura Wolffa, zawierający wzmiankę o tej broszurze. Dziś gazety niemieckie jawnie dyskutują o związku narodów. Jestto niejako znamieniem dzisiejszej sytuacyi wojenno-politycznej. w jakiej się znajdują Niemcy wobec koalicyi, symptomem rozwoju w poglądach Niemców na tę sytuacyę i wynikające z niej ewentualności. Dawniej uważało się związek narodów za utopię, odrzucało się tę ideę, niby dziecinną insynuacyę, nie godną tak realnych polityków, jakimi mienili się Niemcy. Dziś skwapliwie jakoś tej idei się chwytają, mówiąc o jej pionierze, Wilsonie, nie wymyślają mu już od doktrynerów i profesorów. Dlaczego? Czyżby to był nagły zwrot psychologiczny w tej umysłowości, która dotychczas siłę uważała za jedyną podstawę prawa? Zapewne, że i ten zwrot powoli się dokonywa, ale główną pobudką przystąpienia Niemców do dyskusyi o związku narodów, jest nadzieja, że tę sprawę uda się tak postawić i tak zamącić, żeby w tem zamąceniu Niemcy zdołały uratować zagrożony swój honor i różne realne wartości, jeszcze bardziej zagrożone.

Typowym przykładem takiego rozumowania niemieckiego jest artykuł Ulryka Rauschera, który świeżo pojawił się w „Vossische Ztg“. Streszcza on najpierw poglądy Greya, zawarte w owej broszurze. Grey powiada, że z bezprzykładnej katastrofy, jaką jest wojna, mogą świat wyratować tylko bezprzykładne środki, a takim jest związek narodów. Ale na to są potrzebne dwa warunki:

Po pierwsze „ideę związku narodów muszą kierownicy narodów przyjąć z należytą powagą i przekonaniem; musi ona stać się istotną częścią składową ich polityki“. Tak jednak postępuje dotychczas tylko Wilson, inni mężowie stanu koalicyi tylko po części, a niemiecka partya wojenna jest od tej idei bardzo daleka, gdyż „nie może ona zrozumieć rozwoju i bezpieczeństwa bez rękojmi brutalnej siły“. Mimo to liga narodów nie może przyjść do skutku bez Niemiec, ponieważ musi obejmować wszystkie narody.

Po drugie związek narodów „będzie wymagał pewnych ograniczeń w narodowych działaniach każdego uczestnika i nałoży pewne hamujące zobowiązania“. Do takich ograniczeń zalicza Grey zrzeczenie się prawa silniejszego i chwytanie za broń tylko po zastosowaniu wszystkich środków pojednawczych. Ktoby złamał te zobowiązania, poniesie karę od innych uczestników, już to przez nacisk gospodarczy, już to przez użycie wszelkich innych środków, nawet wojskowych. „Mniejsze zobowiązania nie miałyby już wartości“ — powiada Grey, poczem porównuje prawne życie polityczne z prawnem życiem prywatnem i wyraża wogóle nadzieję, że narody z okropności tej wojny wysnują takie konsekwencye dla prawa międzynarodowego, które wojnę uniemożliwiają. Przyszła wojna zniszczyłaby już całą rasę ludzką. „Niemcy — twierdzi Grey — są na to ślepi. O ile wiem, ich przywódcy proponują w celu uniknięcia przyszłych wojen, taki środek, żeby Niemcom oddać na zawsze hegemonię“. Przyznaje atoli Grey, że koalicya nie może wyzwolić świata od militaryzmu przez samo tylko ugięcie Niemiec pod nowe prawa, muszą same postępować w duchu tej prawdy, że militaryzm jest wrogiem ludzkości.

Tyle Grey. Rauscher składa naprzód lekki ukłon w stronę utopii i przyznaje: „Podczas wojny tyle duchowych i technicznych utopij stało się rzeczywistością, że siła naszej wiary i naszej fantazyi bardzo się wzmocniła. Trzeba nawet żądać niemożliwości, aby osiągnąć to, co możliwe“.

Wypadki wojenne ostatnich tygodni mogły rzeczywiście wzmocnić „fantazyę“ Niemców w kierunku „utopii“, ale że jeszcze niedostatecznie, to pokazuje się z dalszych wywodów Rauschera. Najpierw zajmuje się on warunkiem, żeby wszystkie narody brały ideę związku narodów bardzo na seryo i szczerze i wcieliły ją w swoje myślenie polityczne. Rauscher pyta dość brutalnie, jaki interes będą mieli różni partnerzy w takich aktach szczerości i dobrej woli. Interes „małych narodów“ jest jasny, ale jakimby był interes wielkich państw? Chyba ten, żoby ze związku narodów upleść nową sieć dla kogoś silnego a znienawidzonego i pognębić go. Należy sobie przecież uprzytomnić, że związek narodów nie będzie areopagiem sędziowskim, rozsadzającym centralnie dwie strony, lecz każdy sędzia będzie tu równocześnie stroną interesowaną, tem bardziej interesowaną, im drażliwszą będzie sprawa rozstrzygana. Otóż może się zdarzyć, że które z państw (Anglia) będzie właśnie bardzo gorliwie propagowało ideę związku narodów, ponieważ spodziewa się utworzyć dość wielki i zwarty trust, aby w sposób co prawda bezkrwawy przegłosować i zgnębić rywala (Niemcy). Byłby to nowy sposób hegemonii, jeszcze niebezpieczniejszy od tego, który Grey imputuje Niemcom, jako ich cel.

I tu podnosi Rauscher ostrożnie jeszcze jedną wątpliwość, jak się zdaje, dla Niemców najważniejszą. Czy to myślenie kategoryami związku narodów ma się zacząć zaraz, czy dopiero po zapowiedzianem przez koalicyę okrojeniu Niemiec, jako ostatnim czynie według starej teoryi o sile i przemocy? „Niemcy bowiem — tak się domyśla Rauscher przez przystąpienie do programu Greya chyba nie uchylą się od potępienia bez zwrotu Alzacyi i Lotaryngii, oraz prowincyi polskich.“

W tej wątpliwości, wyrażonej przez Rauschera zawiera się niejako pytanie: czy pan, panie Grey, tak to rozumie? Mielibyśmy oddać? Chyba nie?

Perswaduje dalej Rauscher Greyowi, że żądać od kogoś szczerego, duchowego przeobrażenia, jest przecież rzeczą niepraktyczną i nierealną, gdzież bo kontrola tej zmiany? Mówmy o czemś konkretniejszym, milordzie. Pocóż związek jakichś czterdziestu narodów czy więcej, z których wielka część byłaby tajnymi członkami tego lub owego koncernu. Nie bądźmy obłudni — tego pan przecież pragnie? O taką pierwszą nieprawdę rozbiłby się związek narodów natychmiast. I tu Rauscher podstawia w miejsce idei związku narodów ideę związku państw, ba, nawet związku części ziemi „według pewnych wytycznych historycznych lub geograficznych“. Zmniejszymy liczbę partnerów, udaremnimy „przypadkowe większości“ i utracimy „piratów głosowania“ (małe narody?). Niech powstanie kółko małe, ale dobrane: Ameryka, Azya, Wielka Brytania i — Europa. Te koncerny już istnieją, koncern europejski jeszcze nie jest skonsolidowany wskutek obecnego stanowiska Francyi, która jednak powinna się przyłączyć do „koncernu kontynentalnego“, bo należenie do koncernu brytańskiego jest dla niej samobójstwem.

Jak widzimy, niemiecki publicysta nie potrafi wyobrazić sobie przyszłego związku narodów inaczej, jak w ulubionych formach wielkiego, ciężkiego przemysłu: koncerny i trusty, pochłaniające małych konkurentów. Twierdzi, że taki nadkoncern czterech uczyni zbytecznym warunek specyalnego nastroju duchowego. Bo gdyby nawet które z państw po cichu miało zamiar użyć nowego związku jako narzędzia do pognębienia rywala, nie wskóra nic wobec „faktycznych stosunku siły“ reprezentowanych w koncernie czterech, chyba żeby — tego przypuszczać nie należy — jeden z partnerów „przez politykę nieprawdopodobnej głupoty połączył przeciw sobie tamtych trzech partnerów“ i tak dokonał samobójstwa.

Gdy się więc w miejsce pierwszego warunku Greya postawi nadkoncern z czterech koncernów złożony, to reszta pójdzie gładko, i owa wzajemna lojalność, której Grey żądał jako warunek ustępczy, wyrobi się później sama z siebie. „Jest złudzeniem, sądzić, że po wojnie rzeczy stracą swój specyficzny gatunek — poucza Rauscher. Kto dziś neguje etyczną wartość siły i potępia ją, jako fatalność, stwarza świat pojęć oszukańczych, w którym muszą przepaść takie ideały, jak związek narodów“. „A więc — konkludnje — niech będzie porozumienie bez świętoszkostwa, konsolidacya potęg tej ziemi, aby wiązać siły, unikać niespodzianek, — ale nie odważajmy się stwarzać sytuacyj, które przeciwnika prowokują do ataku, nie wyzbywajmy się tej miary potęgi, która tak samo zabezpiecza pokój świata, jak pewien stopień słabości go naraża. Równoległobok tych wszystkich sił — oto będzie związek narodów! Niemcom zaś — kończy Rauscher — którzy wierzą naiwnie w czasy, kiedy owca będzie się pasła obok lwa, przypominam zdanie Machiavela: Uzbrojeni prorocy zawsze odnosili zwycięstwo, nieuzbrojeni ginęli“.

Jak widzimy, sprytny artykuł Rauschera jest rodzajem propozycyi: Pogódźmy się my, wielcy, my koncerny, precz z małymi narodkami „piratami głosowania“, podzielmy się po bratersku panowaniem nad światem. Mówmy między sobą jak auguronom rozmawiać przystało, pamiętajmy o Machiavelim.

Szkoda, że to wszystko nie przyszło owym koncernom na myśl przed wojną. Ten rozwój od koncernu ku lojalności, który proponuje Rauscher, odrzucając porządek, proponowany przez Greya dokonałby się przynajmniej bez ofiar. Ale czy ma on pewność, że i na przyszłość obejdzie się bez takiej „polityki nieprawdopodobnej głupoty“, żeby jeden oburzył na siebie trzech?

Ustąpienie hr. Buriana?

(Telefonem).

Wiedeń, 31 sierpnia.

»N. Fr. Presse« donosi z Budapesztu:

»Az Est« donosi, że pogłoski o ustąpieniu ministra spraw zagranicznych hr. Buriana są obecnie w każdym razie przedwczesne. Hr. Burian ustąpiłby ewentualnie dopiero po wiedeńskich konferencyach, poświęconych sprawie polskiej, o ile nie zdołałby przeforsować swego planu.

Jako ewentualnych następców hr. Buriana wymieniają: hr. Szechenyiego, byłego ambasadora w Berlinie, margr. Pallaviciniego, obecnego ambasadora w Konstantynopolu i byłego generał-gubernatora lubelskiego hr. Szeptyckiego.

Rusini wobec rządu.

(Telefonem).

Wiedeń, 31 sierpnia.

O konferencyach prezydenta ministrów z Rusinami donosi »N. Fr. Presse«:

Rusini zażądali od prezydenta ministrów przyrzeczenia w sprawie podziału Galicyi i to podziału, opartego na dwóch odrębnych namiestnictwach i odrębnych statutach urzędniczych. **Rusini zażądali wkońcu przyłączenia Chełmszczyny i Podlasia do państwa ukraińskiego** oraz przedstawili szereg postulatów gospodarczych.

»Die Zeit« donosi, **że rząd nie zajął dotąd w sprawie podziału Galicyi zdecydowanego stanowiska, a prezydent ministrów Hussarek oświadczyć miał Rusinom, że rząd dotąd w sprawie tej nie jest jeszcze związany, że sprawa ta jest owszem w toku.**

Rusini — pisze »Die Zeit« — nie zajęli dotąd stanowczego stanowiska wobec obecnego rządu.

Zaostrzenie konfliktu hiszpańsko-niemieckiego.

(Telefonem).

Wiedeń, 31 sierpnia.

»Mittagsztg.« donosi z Berlina:

W berlińskich kołach politycznych utrzymują, że zatarg między Niemcami a Hiszpanią zaostrzył się ponownie. Koalicya pracuje z największym wysiłkiem, by skłonić Hiszpanię do wypowiedzenia wojny Niemcom.

Prasa paryska powtarza znany już oddawna zwrot, że Niemcy zdruzgotane być mogą tylko wówczas, gdy wszystkie państwa neutralne przystąpią do koalicyi.

W Madrycie odbywają się obrady ministeryalne, którym koła polityczne przypisują doniosłe znaczenie.

O wydanie floty duńskiej.

(Telefonem).

Wiedeń, 31 sierpnia.

»Mittagsztg.« donosi z Amsterdamu:

Jak wiadomo, koalicya zmusiła Szwecyę do wydania jej 700.000 ton okrętów. Obecnie **wywiera koalicya podobny nacisk na Danię.** Ameryka dostarczyć ma Danii tytoniu, kawy, stali i żelaza oraz znacznych zapasów surowców, a w zamian za to ma **Dania odstąpić Ameryce** pewną ilość okrętów.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 31 sierpnia.

Urzędowo donoszą dnia 30 sierpnia br.:

Na południe od Morie wojska szturmowe kawaleryi napadły jeden nieprzyjacielski punkt oparcia i wzięły do niewoli część załogi. Także w dolinie Concei działały nasze wojska szturmowe skutecznie. Na płaskowyżu Siedmiu Gmin odżyła działalność bojowa znacznie. Pod Asiago i na północ od Col de Rosso nieprzyjaciel po gwałtownem przygotowaniu artyleryjskiem podjął kilka wypadów, które po części w ogniu po części kontratakiem zostały odparte.

Wczoraj rano nasze wielkie aeroplany zaatakowały dworzec kolejowy w Monte Belluna i obrzuciły go 59 bombami.

W Albanii nie było większych działań bojowych.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 31 sierpnia.

Urzędowo donoszą dnia 30 sierpnia br.:

Zachodni teatr wojny.

Grupa wojsk bawarskiego następcy tronu ks. Ruprechta i generała pułkownika Boehna: Walki przedpolowe po obu stronach Lys i na północ od Scarpy. Na południowy wschód od Arras nasza artylerya i lotnicy skutecznie uchwycili nieprzyjacielską piechotę, maszerującą z czołgami na plac boju. Około południa nieprzyjaciel ponowił ataki. Ich punkt ciężkości leżał wczoraj na południu drogi Arras—Cambrai. Nieprzyjaciela, który kilkakrotnie wypadał z Chersy i Fontaine na Hendecourt, odparliśmy w zaciętej walce. Dalej na południe wtargnęli Anglicy do Bullecourt i Riencourt. Na polu rowów i lejów z dawniejszych bitew rozegrały się tu zacięte te walki. Riencourt wydarto nieprzyjacielowi. Wschodnia część Bullecourt odebrana. Po południu nieprzyjaciel rozszerzył swoje ataki aż na północny wschód od Bapaume. Załamały się one już w naszym ogniu. Ze St. Leger i Mory nieprzyjaciel pięciokrotnie atakował napróżno. Wiele czołgów zniszczono.

Na północ od Somme w związku z ruchami, wykonanymi na południe od rzeki, przełożyliśmy obronę na linię na wschód od Bapaume a na północny zachód od Peronne. Nieprzyjaciel postąpił za nami, wahając się, przez Bapaume, Combles i Maurenais. Między Peronne a Oise walki piechoty.

Na zachodnim brzegu Somme i kanału odparto silne ataki, wykonywane przez nieprzyjaciela na południowy wschód od Nesle i z Noyon na nasze nowe linie na północny wschód od miasta.

Nad Ailette Francuzi na zachód od Folembray usadowili się w nieznacznej głębokości na wschodnim brzegu. Między Ailette a Aisne Francuzi wespół z Amerykanami podjęli znowu ataki.

Między Pont St. Mard a Chavigny od wczesnego ranka atakowali Francuzi nasze linie. Czołgi wciąż na nowo gęstemi falami atakując, prowadziły piechotę naprzód. Magdeburskie, hanowerskie i turyńskie pułki gwardyi rozbiły zupełnie ciężkie ataki nieprzyjaciela dwa razy silniejszego. 72 czołgów zniszczono.

Podoficer Kropmeier, frajtrzy Manske i Schlottau z 1 kompanii karabinów maszynowych 1 pułku gwardyi wspólnie zniszczyli pięć czołgów. Pułk piechoty nr. 165 zniszczył 20 czołgów. Francuzi ponieśli tu wczoraj srogą klęskę. Ich straty są niezwykle wielkie. Wzięliśmy jeńców z 10 dywizyj.

Pierwszy generalny kwatermistrz

Ludendorff.

Berlin, 31 sierpnia.

Urzędowo donoszą 30 bm. wieczorem:

Wielkie ataki angielskie na szerokim froncie na południowy wschód od Arras załamały się. Częściowe walki na południowy wschód od Noyon i nad Ailette.

Z pola walk we Francyi.

(Telefonem).

Wiedeń, 31 sierpnia.

»Acht-Uhr-Blatt« donosi z Berna:

Opuszczone przez Niemców pole bitwy przedstawia straszliwy obraz okropnego zniszczenia. Najbardziej ucierpiały miasta Roye, Montdidier i Moreuil. Wszystkie ruiny nasycili Niemcy gazami trującymi. Roye jest z tego powodu zupełnie niedostępne.

Ustąpienie ministra żywnościowego?

(Telefonem).

Wiedeń, 31 sierpnia.

»Mittagsztg.« donosi:

Minister wyżywienia Paul ma wkrótce ustąpić.

»Der Abend« zaprzecza stanowczo powyższej wiadomości.

K. BARTOSZEWICZ.

Caryce.

6 (Ciąg dalszy.)

Niemcy nie mogli pojąć, jak Katarzyna, od kilku lat mieszkająca w Niemczech, może ścierpieć taką babę. Nie rozumieli siły przyzwyczajenia — wszak całą młodość spędziła księżna meklemburska wśród bandy błaznów, karłów, potworów, idyotów. Zresztą przy takim miłym małżonku, jak Karol Leopold, nie mogła nawet przyswoić sobie zwyczajów europejskich. Tak ją przynajmniej tłómaczy biograf Praskowii.

Za pobytu Katarzyny (mieszkała naprzemian w Moskwie i Izmajłowie) stał się fakt, rzucający silne światło na charakter Praskowii i na Piotrowe czasy.

Na dworze carycy służył oddawna poddjaczy, później strapczy, Wasył Dierewnin. Jedenaście lat był przy jej „komnacie“, później Piotr mianował go komisarzem swym w dobrach izmajłowskich. Podczas czteroletniego pobytu carycy poza Moskwą Dierewnin zarządzał kasą carycy. Długo cieszył się zaufaniem cara, carycy i faworyta jej Juszkowa. Wtem nagle (przyczyna nieznana) wypadł z łaski faworyta. Juszkow sprowadził z Petersburga diaka Tichmeniewa, swego sługę, a osobistego wroga Dierewnina, aby zbadał stan kasy. Rewizya trwała długo, wreszcie Dierewnin, znużony szykanami, „na własną prośbę“ został zwolniony od obowiązków. Ale Juszkow prześladował go dalej: kazał mu zwrócić wykryte jakoby znaczne niedobory. Czy braki te istniały — akta nie dają odpowiedzi. Dierewnin czuł się pokrzywdzonym, błagał długo listami o sprawiedliwość, a wreszcie, kiedy caryca przyjechała do Moskwy, zjawił się osobiście przed mieszkaniem Juszkowa. Wejść się nie ośmielił, stał pokornie na podwórcu, oczekując na ukazanie się faworyta. Ten jednak, wyszedłszy z mieszkania, nie zwrócił uwagi na Dierewnina i szybkim krokiem idąc przez podwórze, zgubił jakiś papier. Dierewnin obejrzał się, nikogo nie było. Podjął papier, spojrzał, poznał pismo Praskowii. Był to jej list do faworyta, pisany w części umówionemi znakami (titłami).

Znalazłszy się w posiadaniu jakiejś tajemnicy, Dierewnin nie wiedział, co uczynić. Czuł radość i strach przed następstwami. Jeżeli odda list carowi, znajdzie w Praskowii śmiertelnego i potężnego wroga, ale jeżeli list zwróci, straci sposobność zemszczenia się nad Juszkowem i nie otrzyma od cara za donos nagrody. Jako strapczy znał prawa i ukazy. A w jednym z nich, wydanym w roku 1714, car srogo nakazując nie taić niczego niezgodnego z interesami monarchy, uspokajał denuncyantów, „że żadnemu z nich nic nie grozi, ponieważ nie może nikt dowieść, ażeby którykolwiek donosiciel naraził się na gniew lub karę, a natomiast dla wielu z nich okazana była jawna łaska... Z tego powodu kto prawdziwy chrześcijanin i wierny sługa swego monarchy i ojczyzny, ten bez wszelkiej obawy może otwarcie, ustnie lub piśmiennie, donosić o ważnych sprawach“.

Chęć zemsty przeważyła, tem więcej, że uśmiechała się i nagroda. Dierewnin zwierzył się przed teściem, Terskim, urzędnikiem skarbowym. Obaj długo list badali, ale cyfrowanego pisma odczytać nie mogli. Terski przyznał zięciowi, że list jest ważny i że należy go oddać carowi.

Zanim jednak strapczy znalazł ku temu sposobność, Juszkow rozesłał szpiegów na wsze strony i dowiedział się, w czyich rękach znajduje się list Praskowii. Gadatliwość zgubiła Dierewnina. Juszkow aresztował go i skutego w kajdany wsadził do osobnej celi. „Przy bojarskich domach — pisze historyk rosyjski — dla więzienia i ukarania nieposłusznej służby nie brakowało podobnych przytułków“. Znęcanie się nad Dierewninem ciężko odbiło się na jego zdrowiu. Zachorował, „ledwie był żyw“. Obawa przed odpowiedzialnością w razie jego śmierci otworzyła mu drzwi więzienia. Ale, niepoprawny, znów zaczął mówić o szukaniu drogi do cara, przebywającego wówczas w Astrachaniu, w celu wręczenia mu listu. Juszkow na nowo kazał go aresztować; Dierewnin przeszło pół roku ukrywał się na prowincyi.

Gdy rozeszła się wiadomość, że car wraca z Astrachania, odważył się odwiedzić teścia. Szukano go i wyznaczono za schwytanie nagrodę, wreszcie oskarżono go w policyi o kradzież pieniędzy carowej Praskowii. Oberpolicmajster Grekow chciał się zasłużyć tak wysokiej osobistości, stąd kazał kapitanowi Pazuchinowi i „kaptenarmusowi“ Ładyżeńskiemu, aby z całym aparatem policyjnym, z nabitą bronią, otoczyli dom Terskiego. Ale Dierewnin uciekł, a Terskiego w domu nie było. Natomiast policya znalazła dwie bratanki Terskiego, oraz czworo służących, a wśród nich Szweda, niedawno kupionego za dość przystępną cenę, bo za 2 ruble i 50 kop. miedzianych. Wszystkie te sześć osób zbito, związano i zaprowadzono do oberpolicmajstra. Dodano im do towarzystwa babę ze sąsiedniego domu, która przyszła odwiedzić służącę Terskiego. Oczywiście, dokonano i ścisłej rewizyi. Poodrywano zamki, połamano meble, popruto poduszki i pierzyny, ale nie znaleziono nic podejrzanego, prócz dwóch notatników obojętnej treści. Dlaczego Pazuchin uznał za stosowne zabrać i przedstawić „naczalstwu“ te dwie „bumażki“, wraz z kałamarzem, knutem i niemieckiem siodłem na siwym koniu — domyśleć się trudno. Resztę ruchomości zapieczętowano, a przy domu postawiono wartę. Ponieważ Grekow dowiedział się, że Terski ma stosunki z niejakim Jurjewem, polecił przeto poszukać u niego Dierewnina, a gdyby go nie znaleziono, aresztować gospodarza, wszystkich domowników, gości i służbę, i przeprowadzić rewizyę. Dierewnin i tym razem wywinął się z rąk władzy — aresztowanych sprowadzono na policyę. A był między nimi i Terski.

Pominiemy ich badanie, choć to niesłychanie charakterystyczny obrazek. Samo się przez się rozumie, że badanych bito, katowano. Prawa używania tortur i wszelkiego rodzaju egzekucyi „najmiłościwiej“ udzielono policyi ukazem z 1721 r. — trzeba tylko było złożyć raport wydziałowi sprawiedliwości (Justitz-Kollegii). Wyszło z tych badań tylko tyle, że oskarżenie o kradzież było pozorem, że szło o list carycy z czem się Terski przed policmajstrem wygadał, a co nieoględny Grekow zaprotokółował. Cała więc złość Praskowii skierowała się na razie przeciw Terskiemu. Caryca zarzuciła mu, że historyę o liście wymyślił i żądała, aby torturami wymusić od niego zeznanie, gdzie Dierewnin się znajduje. Terski zawdzięczał uniknięcie tortur swemu synowi, który udał się do „tajnej kancelaryi“ cara z doniesieniem, że policya ma poddać torturom jego ojca, w czasie, kiedy związana z nim jest tajna sprawa państwowa. Słowa: „tajna sprawa państwowa“, sprawiły magiczne wrażenie. Natychmiast wszechmocna tajna kancelarya zażądała wydania Terskiego. Dowiedziała się od niego, o co idzie, a Dierewnin, zadowolony z tego obrotu, sam się zgłosił i wręczył list Praskowii jenerałowi Buturlinowi. List włożono do osobnej koperty i zapieczętowano, a Dierewnina uwięziono. Wszelkie starania Praskowii, aby dalsze badanie uwięzionych polecono policyi, nie odniosły skutku.

Odmowa doprowadziła do wściekłości przebywającą wówczas w Izmajłowie Praskowię. Car był daleko, bo na wyprawie perskiej, więc czuła się bezpieczną. Dysząca żądzą zemsty, przybyła natychmiast do Moskwy, aby dostać do rąk zbrodniarza, albo swój list cyfrowany. Wyjazd z Izmajłowa opóźniła o kilka godzin dla miłej rozrywki, właśnie bowiem w tym dniu łamano kołem trzech fałszerzy pieniędzy. Strasznego opisu tej egzekucyi oszczędzimy czytającym.

(C. d. n.)

Hiszpania a Niemcy.

W połowie sierpnia b. r. ogłosiły czasopisma angielskie z niekłamanym tryumfem, że i wśród neutralnych zaczyna się przejawiać prąd nieprzychylny Niemcom, że mianowicie w Hiszpanii, państwie, przestrzegającem dotąd najusilniej zasady neutralności, przebrała się miarka cierpliwości i objawiła groźnym protestem przeciw nieograniczonej walce łodziami podwodnemi. Prasa niemiecka przyjęła te wiadomości z niedowierzaniem, zaprzeczyła im nawet bez ogródek. W kilka dni później przyszło jej jednak zanotować, już na podstawie informacyi madryckich, że doniesienia angielskie nie mijają się z prawdą. Rada ministrów hiszpańskich, zajmując stanowisko neutralności oraz słusznej zarazem obrony interesów kraju, zażądała od rządu niemieckiego poszanowania neutralnej flagi hiszpańskiej, oświadczając, że za każdy storpedowany okręt konfiskuje jeden ze statków niemieckich, stacyonowanych w portach hiszpańskich. Dzienniki niemieckie zawrzały oburzeniem, uderzyły w ton alarmu i groźby, żądały, by Rzesza założyła przeciw takim groźbom energiczny protest, zastrzegając się przed jaskrawem naruszaniem zasad neutralności. Takie postępowanie gabinetu hiszpańskiego nie mieściło się wprost w głowach niemieckich. Wszak dopieroco, kapitałem niemieckim a pod flagą austryacką, powstał w Madrycie „Bank hiszpańsko-austryacko-węgierski", jako dowód serdeczności stosunków wzajemnych. Na jego czele stanęło aż dwóch synów Maury, obecnego premiera..., chyba najwymowniejszy dowód, iż ma się go całkowicie w kieszeni... A jednak. A jednak stała się rzecz mniej prawdopodobna. Gdy poseł niemiecki, przyjechawszy automobilem z San Sebastian do Madrytu, zażądał telefonicznie natychmiastowej audyencyi u króla, telefonicznie, prawdopodobnie, by założyć ową „energische Verwahrung", zatrzaśnięto mu drzwi przed nosem. Ma się wrażenie, jakgdyby nowy Mieńżykow, w zakurzonem ubraniu podróżnem stawał przed sułtanem tureckim w przeddzień wojny krymskiej. Lecz król Alfons, król kopciuszka w gronie państw europejskich — przed wojną, okazał się twardszym niż sułtan Mahmud. Równoważnik „mocarstwowy" Turcyi na krańcu południowo-zachodniej Europy objawił silną, a niespodziewaną wolę. Ugięto się przed nią w Berlinie. Ofenzywna linia konsekwencyi niemieckiej doznała symptomatycznego załamania. Można je interpretować dowolnie, lecz nie można przeoczyć tego, iż polityka niemiecka wstępuje w nowy okres, okres umiarkowania, okres liczenia się z cudzymi interesami, okres szanowania odmiennych zapatrywań, mierzenia zamiarów według sił, a nie sił na apetyt.

Hiszpania jest dziś najpotężniejszem państwem neutralnem. Lekceważyć jej nie sposób. Cudem ekwilibrystyki politycznej dokazała, iż, wciśnięta między Francyę i Anglię, dławiona presyą wygłodzenia surowcowego, zagrożona rewolucyą wewnętrzną przez intrygi koalicyi, zdołała zachować neutralność. Oczywista nie kompletną. Siedziała na dwóch stołkach. Wiadomo, że podwodne łodzie niemieckie miały na wodach hiszpańskich tajemne podstawy operacyjne. Ale i państwa ententy zagospodarowały się na dobre w kraju katolickiego króla. Cała produkcya rolnicza, górnicza i przemysłowa, wszystkie koleje, siedm dziesiątych marynarki handlowej stoi do jej dyspozycyi. Tylko siły militarne Hiszpanii nie wzięły dotąd jej strony. Wytężona agitacya prowadzona przez byłego francuskiego ministra spraw zagranicznych, Gabryela Hanotaux, w imię wspólności ideałów łacińskich, wydała zaledwie ochotniczą legię hiszpańską, walczącą na polach Flandryi. Ale wydała też i rzecz najmniej spodziewaną: — ustawę przeciw szpiegostwu, uchwaloną w czerwcu tego roku przez Kortezy, mimo manifestacyjnej secesyi posłów, Francyi oddanych. Ustawa ta, skierowana przeciw podżeganiom ententy, umocniła stanowisko neutralne króla Alfonsa, siostrzeńca arcyksięcia Stefana z Żywca, a kuzyna zarazem króla angielskiego, przez żonę swą księżniczkę Battenberską, prawnuczkę generała Hauke-Bossaka.

Neutralność Hiszpanii zawarunkowana jest jej stosunkiem do Anglii i Francyi, pretensyą o Gibraltar, animozyą o Marokko, z którego Francya miast obiecanych 180 tysięcy km. kw. oddała tylko 40 tysięcy. Już przed wojną rzeźbiła się ta nieufność do Francyi w polityce hiszpańskiej. Stąd coraz więcej młodzieży hiszpańskiej kształciło się w Niemczech, stąd przedewszystkiem coraz silniej zalewały Niemcy rynki handlowe Hiszpanii, wzmacniały swe wpływy polityczne i gospodarcze. Widomym znakiem zewnętrznym nieufności hiszpańskiej jest szeroki tor kolei, w przeciwieństwie do normalnego toru kolei francuskich.

Ale neutralność Hiszpanii stanowi równocześnie źródło ogromnego jej wzbogacenia się. Kraj ten, wieczyście stojący nad krawędzią bankructwa przed wojną, z trudem podtrzymujący opłakany kurs swej waluty, zadłużony po uszy za granicą, z połową ról nieuprawnych, z 70 procentami analfabetów, z połową niemal ludności nie mającej żadnego zajęcia, wzmógł się dziś i zasilił potężnie. Zakwitł przemysł amunicyjny, oparty na nieprzebranych zasobach kruszców wywożonych do niedawna za granicę w stanie surowym, wzmogło się rolnictwo, pobudzone niesłychaną konjunkturą wojenną, przeprowadzono do kraju niemal cały zewnętrzny dług publiczny, myśli się o wprowadzeniu waluty złotej.

Przed wojną miało dwa i pół miliarda peset papierowych zaledwie ćwierć pokrycia w kruszcu, dziś emisya dochodzi do trzech i pół miliarda, pokryta jest kruszcem niemal w całości, a złotem w ośmiu dziesiątych. Peseta notuje kurs o 50 procent wyższy niż frank francuski. Hiszpania, oparta na takiej „rocher de bronze" wkracza rezolutnie w dziedzinę odrodzenia, pomyślanego na wielką skalę. W przygotowaniu na sesyę jesienną kortezów jest projekt kredytów w wysokości pięciu miliardów peset. Długów państwowych ma się odkupić za jeden miliard, ma nastąpić upaństwowienie kolei i zagęszczenia sieci, ma się szkolnictwo ludowe podnieść na poziom europejski, a wreszcie ma się wydatną pomocą otoczyć rolnictwo systemem metodycznie podjętych budowli irrygacyjnych, które plon tej urodzajnej ziemi wzmogą dwudziestokrotnie. Z melancholią i nie bez zazdrości patrzymy na ten imponujący pochód płodnych miliardów, my, w których oczach idzie z dymem miesięcznie również pięć miliardów wśród pożogi wojny i krwawej męki milionów.

To też łatwo zrozumieć, czemu Hiszpania z natężeniem wszelkich sił broni swej neutralności, ale zrozumieć jeszcze łatwiej, skąd czerpie stanowczość w swym stosunku do Niemiec. Płynie ona z poczucia własnej mocy, ze wzmożonej ambicyi i świadomości narodowej. Nie jest zaś bynajmniej aktem wrogiego przeciw Niemcom usposobienia. Neutralni, uważani z początku wojny za »quantité negligeable« biorą dziś, u jej schyłku, odwet słuszny, a naturalny. Przeciw naruszeniu swych interesów broni się Hiszpania, broni Norwegia, zaczyna energiczniej stawiać się Holandya. Dziś neutralni umią przeprowadzić lekceważoną swą do niedawna wolę, jutro może podyktować więcej... Mnożą się brzaski nowej ery.

Ustępliwość Niemiec względem Hiszpanii ma nadto inne podłoże. Zawsze jeszcze jest ten kraj macierzą odpadłych kolonii południowoamerykańskich. Argentyna, Chile, Meksyk, idąc za wzorem Hiszpanii, dzierżą się dotąd neutralności. Tchnienie solidarności panhiszpańskiej walczy tam dotąd pomyślnie z prądem anglosaskiego panamerykanizmu. Zmiana frontu, dokonana przez Hiszpanię, wywołałaby przewrót polityczny i gospodarczy dla Niemiec fatalny. Runęłyby w Ameryce południ. za jednym zamachem owoce długoletniej pracowitej roboty niemieckiej, misternie a cierpliwie tkana sieć penetracyi bankowo-finansowej, przemysłowej, komunikacyjnej, górniczej, kulturalnej. Zamknęłoby się szczelnie ogniste koło światowej nienawiści w okrąg całkowicie osamotnionych Niemiec. W chwili, gdy losy ich ważą się w sposób inny, niż przewidywano jeszcze na wiosnę bieżącego roku, w takiej chwili nawet sympatye Hiszpanii, nawet zachcianki antipodów są zjawiskiem, którego niepodobna bezkarnie lekceważyć.

—t.—

Preliminarz budżetowy państwa polskiego.

Rząd wniósł pod obrady najbliższej sesyi Rady Stanu preliminarz państwa polskiego na okres od 1 lipca do 31 grudnia 1918. Preliminarz przewiduje: w dochodach — 4,742.134 mk., w wydatkach zaś 59,308.750 mk. Preliminarz składa się z 10 części.

Pierwsza z nich stanowi budżet Rady Stanu, określony w wydatkach na 472.850 mk.

—Rada Stanu (część druga) ma pozycyę wydatków 781.200 mk.

Prezydyum rady ministrów (część 3a) — 675.760 mk.

Departament stanu (część 3b) — 1,427.413 mk.

Komisya wojskowa (część 3c) — 3.516.718 marek.

Obok tych wydatków komisya wojskowa ma przewidziane w budżecie dochodów mk. 15.570.

Komisya urzędnicza (część 3d) — wydatków 218.355 mk.

Ministerya.

	dochodów	wydatków
Ministeryum spraw wewnętrznych . . .	1,470.000	5.371.184
Ministeryum skarbu .	—	3,583.665
Min. zdrowia publicznego, opieki społecznej i ochrony pracy	—	6,767.369
Min. sprawiedliwości .	1,862.000	11,951.288
Min. wyznań religijnych i oświecenia publicznego . . .	1,111.220	21,268.529
Min. rolnictwa i dóbr koronnych . . .	148.344	2,421.249
Min. przemysłu i handlu	135.000	853.100

Rada Regencyjna.

Część Ia preliminarza, obejmująca etat Rady Regencyjnej wymienia dwie pozycye: gabinet cywilny 450.300 mk. i zamek królewski 22.520 mk. Razem 472.820 mk.

Gabinet cywilny posiada budżet następujący: urzędnicy etatowi 53.400 mk., woźni i gońcy 3.750 mk.

Różne wydatki osobowe: urzędnicy nieetatowi 3.600 mk., zapomogi 2.000 mk., umundurowanie woźnych 3.000. Dodatek drożyźniany — 4.800 mk. Lokal (opał, światło i utrzymanie porządku, naprawy) 1.500 mk. Wydatki biurowe: fundusz dyspozycyjny 250.000; fundusz reprezentacyjny 100.000. Wydatki na przebudowę zamku królewskiego 20.000. Materyały piśmienne 5.000. Różne 3.250 mk.

Zamek królewski.

Dział 2-gi części I preliminarza obejmuje wydatki na utrzymanie zamku królewskiego w ogólnej sumie 22.500 mk. W tem: urzędnicy 12.450 mk.; woźni i gońcy 8.220 mk. i różne wydatki osobowe (zapomogi) 870 mk.; książki, mapy, pisma — 500 mk., różne — 500 mk.

Rada Stanu.

Urzędnicy Rady Stanu 23.850 mk.; woźni i gońcy — 9.150 mk.; urzędnicy nieetatowi i dyetaryusze — 60.200 mk.; nieetatowi woźni i gońcy — 3.000 mk.; zapomogi — 5.000 mk.; umundurowanie woźnych i gońców — 5.000 mk.; dodatek drożyźniany — 21.600 mk.

Lokal: komorne — 6.000 mk.; opał, światło i utrzymanie porządku 20.000 mk.; instalacye i naprawy 1.500 mk.

Wynagrodzenie członków Rady Stanu — 426.000 marek i inne — 7.500 mk.

Wydatki biurowe: zakup i naprawa inwentarza — 20.000 mk.; maszyny do pisania — 3.000 mk.; materyały piśmienne — 18.000 mk.; druki — 7.500 mk.; książki, mapy i pisma — 15.000 mk.; porto, telefony, depesze — 6.000 mk.; koszta podróży i dyety — 20.000 mk.; wydawnictwa — 100.000 mk.; drobne — 3.000 mk.

Ogólny etat Rady Stanu — 781.300 mk.

Prezydyum rady ministrów.

Urzędnicy — 111.000; woźni i gońcy — 9.750 mk.; różne wydatki osobowe i urzędnicy nieetatowi — 22.650 mk.; nieetatowi woźni i gońcy — 9.830 mk.; zapomogi i remuneracya — 10.000 mk.; umundurowanie woźnych — 8.500 mk.; dodatek nadzwyczajny — 10.200 mk.

Lokal: komorne — 20.000 mk.; opał, światło i utrzymanie porządku — 10.650 mk.; instalacye i naprawy — 2.500 mk. Fundusz dyspozycyjny — 228.000 mk.; utrzymanie automobilu — 18.000 mk.; odprawa urzędnika — 1.500 marek.

Wydatki biurowe: inwentarz — 16.100 mk.; maszyny do pisania — 8.500 mk.; materyały piśmienne — 12.000 mk.; druki — 5.000 mk.; książki, mapy, pisma — 5.000 mk.; porto, telefony, depesze — 6.000 mk.; koszta podróży i dyety — 20.000 mk.; wydawnictwa — 133.080 mk.; prace organizacyjne — 3.000 mk.; drobne — 5.000 mk.

Ogóły etat prezydyum rady ministrów — 675.760 mk.

Departament stanu.

Urzędnicy — 163.200 mk.; woźni i gońcy — 5.850 mk.

Lokal: komorne — 6.000 mk.; opał, światło i porządek — 3.000 mk.; instalacye i naprawy — 900 mk.

Wydatki osobowe: urzędnicy nieetatowi i dyetaryusze — 7.200 mk.; zapomogi — 9.156 mk.; umundurowanie — 2.400 mk.; dodatek drożyźniany — 14.000 mk.

Wydatki biurowe: inwentarz — 14.400 mk.; maszyny do pisania — 4.000 mk.; materyały piśmienne — 3.000 mk.; druki — 3.600 mk.; książki, mapy, pisma — 4.800 mk.; telefony, porto, depesze — 3.600 mk.; drobne — 2.100 mk. Koszta podróży i dyety — 18.000 mk. Stypendya i zapomogi instytucyom — 1.800 mk. Wydawnictwa — 30.000 mk. Inne wydatki (nie wymieniono jakie) — 1,130.700 mk.

Budżet ogólny wydatków — 1,427.413 mk.

Komisya wojskowa.

W części budżetu, obejmującej etat komisyi wojskowej (część IIIc), po raz pierwszy zapełniona jest pozycya dochodowa. Mieści się w niej skromna kwota 15.570 marek. Dochód ten jest przewidywany: z wydawnictw 10.200 marek, ze zwrotu zapomóg od osób i instytucyj 1.700 marek, zwrotu zapomóg od rodzin legionistów 1.060 mr. i zwrotu pożyczek od oficerów 2.610 marek.

Etat wydatków tworzy sumę 3,516.718 marek. W tej sumie: urzędnicy 128.199 marek, woźni i gońcy 20.116 marek.

Lokali komorne 17.250 marek, opał, światło i porządek 11.900 marek, urządzenia i naprawy 4.000 marek.

Wydatki osobowe: urzędnicy nieetatowi 37 tysięcy 720 marek, zapomogi 9.400 mk, umundurowanie woźnych i gońców 7.000 marek, dodatek drożyźniany 29.200 marek.

W wydatkach »biurowych« najpoważniejszą rubrykę stanowią stypendya i zapomogi dla instytucyj, mianowicie 2,720.460 marek, prace organizacyjne 308.000 marek, wydawnictwa 39.888 marek, koszta podróży i dyety 15.800 marek, inne wydatki: 101.950 marek, inwentarz 17.000 marek, maszyny do pisania 8.700 marek, druki 14.500 marek, książki, mapy i pisma 8.300 marek, telefony, poczta i depesze 3.400 marek, materyały piśmienne 7.935 marek, inne 3.000 m.

Komisya urzędnicza.

Ogólny etat 218.355 marek. Najważniejsza pozycya — stypendya i zapomogi dla instytucyj 152.915 marek *); koszta podróży i dyety 3.000 marek, wydawnictwa 3.000 marek.

Płace etatowe: urzędnicy 32.700 marek; woźni i gońcy 1.2[illegible] marek.

Lokali komorne 1.500 marek; opał, światło i porządek 920 marek; urządzenia i naprawy 200 marek.

Zwykłe wydatki biurowe obejmują 8.000 marek; różne wydatki osobowe 13.920 marek.

MINISTERSTWA.

Ministerstwo spraw wewnętrznych.

Dochody. Ministerstwo spraw wewnętrznych przewiduje dochód: z poczty miejskiej w sumie 270.000 marek i z opłat od reemigrantów 1,200.000 marek. Razem dochodu 1,470.000 m.

Wydatki. Budżet wydatków wynosi 1,503.794 mr. W szczegółach:

Płace etatowe: urzędnicy 562.500 mr.; woźni i gońcy 26.660 mr.

Lokal i komorne 15.504 mr.: opał, światło i t. d. 18.000 mr.; naprawy i urządzenia 12.000 marek.

Różne wydatki osobowe ogółem 134.030 mr. W tej sumie zapomogi 23 880 mr.; dodatek drożyźniany 53.400 marek.

Wydatki biurowe i inwentarz 87.000 marek; koszta podróży i dyety 35.000 mr.; druki 24.000 mr.; książki, mapy, pisma 15.000 mr.; maszyny do pisania 34.000 mr.; materyały piśmienne 23.000 mr.; telefony i porto 8.000 mr.

W etacie ministerstwa spraw wewnętrznych widnieje 500.000 marek »na popieranie społecznej inicyatywy w zakresie odbudowy kraju«. Chodzi tu mianowicie o powiatowe biura porad budowlanych, prace pomiarowe i regulacyjne, komasacye działek miejskich, ogólny nadzór nad odbudową, pomoc dla kooperatyw wytwórczo-budowlanych i t. d.

Kursa przygotowawcze, jak kursa odbudowy, kursa dla wyższych urzędników komunalnych, pisarzy gminnych i wójtów obejmują sumę 37 tysięcy marek. — Szkoły policyjne w Płocku, Siedlcach, Lublinie, Piotrkowie, Radomiu i w Lodzi 85.000 marek.

Organizacya i utrzymanie milicyi powiatowej i miejskiej 2,000.000 marek. Suma ta jest przeznaczona na koszta organizacyi i utrzymanie policyi państwowej, zacząwszy od 1 października w 17 miastach i 7 powiatach.

Na organizacyę powrotu uchodźców przewidziano wydatków 842.000 mr. Są tu koszta utrzymania delegacyi w punktach koncentracyjnych, oddziałów w Lublinie i Mińsku, wydatki na pomoc doraźną ubogim reemigrantom w punktach koncentracyjnych; na zapomogi dla milicyi miasta Warszawy i R. G. O. za służbę, względnie za pomoc informacyjną i wywiadowczą.

Dla biura pracy społecznej przewidziano 5.000 marek; dla kandydatów na urzędników administracyi prowincyonalnej 368.500 marek; dla słuchaczów kursów policyjnych 49.500 marek.

Na wydawnictwa przewidziane 84.800 mr.

Na prace organizacyjne i korespondenci prowincyonalni ministerstwa 72.000 mr.; dyety członków komisyi, rad i delegacyj 7.440 marek; kursa przygotowawcze dla urzędników państwowych 37.000 mr.; urządzenie laboratoryum bakteryologicznego dla walki z epizootyą 13.450 marek; prace organizacyjne wydziału poczt, telegrafów i telefonów 5.000 mr.; ankiety urzędu administracyjnego 5.060 marek; urządzenia biurowe w urzędach powiatowych władz okupacyjnych dla praktykantów Polaków 15.000 marek.

Poczta w Warszawie 270.000 marek (tyleż rozchodu i przychodu). — Razem wydatków 5,371.181 marek.

*) Kwota ta obejmuje stypendya dla praktykantów-absolwentów kursów administracyjnych, oraz udział w kosztach utrzymania szkoły policyjnej.

Ministeryum skarbu.

Zarząd centralny — 2,140.125 mk.; straż skarbowa — 1,443.540 mk. Najwyższą sumę 650.000 mk. pochłaniają koszta organizacyjne. »Inne wydatki« — 410.000 mk. W pracach organizacyjnych przewidziane kursa skarbowe i wynagrodzenie praktykantów oraz wydatki na pierwszą organizacyę władz skarbowych. W pozycyi »inne wydatki« przewidziano niedające się z góry liczbowo preliminować nadzwyczajne wydatki jednorazowe oraz na koszta ogólnego zarządu kasowego.

Na pomoc dla kooperatyw urzędników państwowych i służby przewidziano 500.000 mk. Z pomocy tej korzysta przedewszystkiem urząd zaopatrywania urzędników państwowych w formie pożyczek i zapomóg.

Poza tem etat urzędników wynosi 330.899 mk., urzędników nieetatowych — 34.835 mk., woźni i gońcy — 12.660 mk.

Koszta podróży i dyety — 25.000 mk.; stypendya i zapomogi — 18.000 mk.

Inne pozycye obejmują: lokal — 4.350 mk.; opał, światło itd. — 26.100 mk.; inwentarz — 25.000.; druki 15.390 mk.

W rozchodach straży skarbowej najwyższą sumę wymienia budżet na urzędników nieetatowych — 693.000 mk.; na etatowych zaś — 143.700 mk.

Umundurowanie straży skarbowej — 200.000 mk. Inwentarz — 173.500 mk.; koszta podróży i dyety — 80.000 mk.; komorne — 65.000 mk.; opał, światło — 8.000 mk.; zapomogi — 20.000 mk.; dodatek drożyźniany — 24.240 mk.; książki, mapy i pisma — 9.000 mk.

Przy budżecie wydatków — 3.583.665 mk. dochody nie są przewidziane w tem ministeryum.

»Monitor Polski«.

Koszta wydawnictwa »Monitora Polskiego« obliczono na 133.080 mk. na pół roku. W dochodach z organu urzędowego nic nie przewidziano.

Od Administracyi.

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze nadsyłanie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

Kronika.

Kraków, 31 sierpnia.

DZIWNE PRAKTYKI CENZURALNE. Po raz drugi już w bieżącym tygodniu dziennik nasz spotyka się z ostracyzmem cenzury, uderzającym nielogicznością. We wczorajszym popołudniowym numerze skonfiskował nam ołówek prokuratorski artykuł pod tytułem: »Czego nie robią Niemcy dla pokoju«. Artykuł powyższy, zacytowany z wiedeńskiej »Arbeiter Zeitung« z dnia 24 b. m., obiegł całą prasę w monarchii. Wywody jego powtórzyło kilkanaście pism polskich w całości lub w streszczeniach, podały go także wszystkie pisma lwowskie, a dzisiejszy »Kuryer Lwowski« przytacza go nawet w całości. Tymczasem względem »Nowej Reformy« wyjątkowe jakieś stosowane są prawa. Zwracamy uwagę powołanych czynników, a w szczególności p. dyrektora policyi Krupińskiego, na tę uderzającą niekonsekwencyę w stosowaniu konfiskat i brak uzasadnienia ich rzeczowego. Dlaczegóż artykuł, który zamieszcza wpływowy dziennik wiedeński, rozpowszechniony w całej monarchii, ma być zakazanym w Krakowie? Jednostronność zapatrywań władzy, której powierzono inicyatywę konfiskat, u nas jest czasem zdumiewająca.

SPRAWA MAJORA NIENIEWSKIEGO. — Z Wiednia donoszą nam: Do tych byłych oficerów legionowych, z którymi los najsrożej się obszedł, należy niewątpliwie były szef sztabu Legionów polskich, major Nieniewski.

Po pamiętnych wypadkach lutowych, gdy część Polskiego Korpusu Posiłkowego znalazła się nagle poza frontem, obsadzonym przez siły bojowe państw centralnych, został major Nieniewski osadzony w więzieniu, gdzie przebywał przez pełnych pięć tygodni. W toku dochodzeń wykazał jednak Nieniewski, że w czasie, gdy na froncie rozgrywały się znane wypadki, bawił w Warszawie, wobec czego wypuszczono go na wolność. Mimo to atoli został następnie pozbawiony rangi majora i w swej dawnej randze kapitana armii austryackiej wysłany został do Albanii, gdzie w sztabie generalnym generała Pflanzer-Baltina sprawował ważne funkcye. — I oto po kilku miesiącach przypomniano sobie znowu, że Nieniewski był oficerem legionowym. Usunięto go ze sztabu generalnego, odesłano do właściwej dla niego kadry, zawieszono w urzędowaniu i wytoczono mu śledztwo. Na wolnej stopie oczekuje Nieniewski wyniku śledztwa i dalszych swoich losów.

NIEPRZYJMOWANIE BONÓW. Ponieważ dotąd jeszcze kasa miejska nie otrzymała przyrzeczonych za miesiąc lipiec i sierpień funduszów rządowych, przeznaczonych na akcyę zapomogową dla ludności krakowskiej, przeto niektóre konsumy i kuchnie prywatne nie chcą przyjmować do realizacyi bonów, gdyż kasa miejska zalega z wypłatą z większemi lub mniejszemi sumami za odebrane bony. Również nie są przyjmowane bony na mięso i jaja tak, że obecnie akcya bonowa stanęła na martwym punkcie. Sprawa jest zbyt ważną, aby ten stan rzeczy dłużej tolerować. Inne miasta widocznie energiczniej domagają się od rządu przypadających rat, to też fundusze nadchodzą tam regularnie i akcya zapomogowa nie utyka. Tylko Kraków nie wiadomo z jakich powodów cierpi chronicznie na brak tych funduszów. — Trudno przypisać drzemce władz miejskich, raczej należy to zapisać na karb biurokratyzmu krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie. Ta nigdy się z wypłatami nie śpieszy.

PIĘKNA OFIARA NA CEL KULTURALNY. P. Onufry Ścibor Rylski, właściciel majątku Łomna pod Warszawą i kopalń nafty w Baku, złożył z okazyi swego ślubu za zgodą swej narzeczonej, pani Janiny Szwarcenberg-Czerny, 120.000 K na wydawnictwo dzieła encyklopedycznego o Polsce, przeznaczonego dla zagranicy. Wydawnictwo to, którem zajmuje się komitet uczonych warszawskich z pp. Antonim Natansohnem, drem K. Kamienieckim, wicemarszałkiem Mikułowskim-Pomorskim, b. ministrem Bukowieckim i t. d. na czele, ma objąć całokształt wiadomości o Polsce i ma wyjść w językach: angielskim, francuskim i niemieckim w postaci imponującego tomu o tysiącu kilkuset stronach druku. Celem tego wydawnictwa, które zostanie rozesłane wszystkim mężom stanu współczesnej Europy, jest dostarczyć materyału i poglądu na stan Polski i sprawy polskiej w dobie współczesnej. Szlachetny i obywatelski czyn p. Rylskiego, który skorzystał z okazyi swego ślubu, ażeby przez złożenie tak znacznej kwoty umożliwić dojście do skutku całego wydawnictwa, powinien mu zjednać ogólne uznanie.

POWRÓT DZIECI Z KOLONII OKOCIMSKIEJ. Sekcya ochrony dzieci Polskiego Związku niewiast katolickich zawiadamia rodziców, że dzieci z kolonii bar. Goetzowej w Okocimie wracają w sobotę, 31 b. m., o godzinie 1 w południe, zaś dzieci z kolonii w Rymanowie i Czaszynie w poniedziałek, 2 września, po godzinie 8 rano.

WYSTAWA PRAC KURSU KILIMKARSKIEGO W KRAKOWIE. Licząc się z wzrastającem zapotrzebowaniem kilimów i koniecznością ich produkcyi po wojnie, urządził krajowy Patronat rękodzieł i przemysłu w Krakowie 4-miesięczny kurs dla przygotowania nowych sił roboczych. Naukę prowadziła p. Ewa Ramzowa, właścicielka pracowni kilimkarskiej w Krakowie, i wyszkoliła 15 pracownic, które znajdą zatrudnienie w pracowniach kilimkarskich. Wyroby, wykonane na kursie, wystawione zostały w lokalu firmy Lankosz i Sp., Rynek główny, i wykazują sumienną pracę uczenic. — Posługiwano się wzorami o motywach ludowych i modernistycznych, kompozycyi naszych artystów. Wojna odbiła się niestety niekorzystnie na doborze barw niektórych kilimów. Wystawa otwarta jest codziennie do 16 września b. r. — Wstęp wolny.

Z DYREKCYI TEATRU IM. SŁOWACKIEGO komunikują nam: Zwyczaj stałego rezerwowania miejsc na premiery, wprowadzonym przez dyrekcyę w sezonie ub., powitany został życzliwie przez stałych bywalców teatru. Wobec tego dyrekcya utrzymuje zwyczaj ten nadal, co jest tem więcej wskazane, że frekwencya publiczności w czasie ostatnim coraz bardziej wzrasta. W sezonie 1918—1919 tak, jak w poprzednim, kasa zamawiań rezerwować będzie za pewną opłatą, z góry za cały rok uiszczoną, bilety do południa dnia, poprzedzającego premierę, lub wznowienie. Zgłoszenia przyjmuje kancelarya administracyi od dnia 2 września b. r. w godzinach od 4—6 po południu. Prawo zamawiania tych miejsc mają przedewszystkiem ci, którzy je posiadali w roku ubiegłym, lecz wszyscy we własnym interesie zechcą się zgłosić w czasie od 2 do 7 września b. r.

Z OPERY. Dzisiaj po raz pierwszy »Straszny dwór«. Obsada jest następująca: Miecznik p. Gabryel Górski, wybitny artysta opery warszawskiej, pozyskany specyalnie do tej opery, Jadwiga i Hanna pp. Jastrzębska i Hendrichówna, Stefan i Zbigniew pp. Stępniowski i Tarnawski, Cześnikowa Jaworzyńska, Maciej p. Ludwig, Skołuba p. Mazanek, Marta p. Korczak, Ochmistrzyni p. Gellowa, Grześ p. Senowski. Partyę Damazego śpiewać będzie p. II. Miller, artysta teatru powszechnego. Tańce układu i z udziałem p. Koszutskich. Do prologu sprawiono nową dekoracyę, przedstawiającą pejsaż jesienny, oraz cały szereg nowych rekwizytów i mebli. — Operę prowadzić będzie na wszystkich przedstawieniach p. W. Miller. W niedzielnem popołudniowem przedstawieniu »Trubadura« kilka głównych partyj zmieni obsadę. Leonorę śpiewa p. Hendrichówna, Azucenę p. Zbigniewiczówna, Lunę p. Romanowski. Dyryguje p. M. B. Rudnicki, kapelmistrz Teatru powszechnego. Przedstawienia operowe kończą się dnia 4 września.

Z KOMISYI WYKONAWCZEJ KRAKOWSKIEGO KOŁA TOWARZYSTWA NAUCZYCIELI SZKÓŁ WYŻSZYCH. Posiedzenie komisyi krakowskiego Koła T. N. S. W., wybranej dla uregulowania stosunków lekcyjnych w zakładach prywatnych, odbędzie się w sobotę, dnia 31 b. m., o godzinie 6 po południu, w lokalu przy ulicy WW. Świętych l. 7, I. piętro.

NOWE NALEŻYTOŚCI POCZTOWE. Ponieważ z dniem jutrzejszym wchodzą w życie nowo podniesione taryfy pocztowe, przeto raz jeszcze, celem uniknięcia kar i strat z nieprzestrzeganiem ich złączonych, godzi się je w najważniejszych zarysach przypomnieć. Zmiany te, o ile niema innych uwag, odnoszą się do Austryi, Węgier, Bośni i Hercegowiny, Niemiec, poczty polowej i obszarów okupowanych.

1) **Listy zwykłe:** (bez podanej wartości): Opłata wynosi do 20 gr. 20 h, za każde dalsze 20 gr. 5 h.

2) **Pocztówki.** Opłata 10 h. Na pocztówki dawnego nakładu dolepić znaczek za 2 h.

3) **Druki.** W Austryi opłata niezmieniona (to znaczy niepilne po 3 h za każde 50 gr., pilne, dodatek w postaci marki pospiesznej za 2 h), do Węgier, Bośni-Hercegowiny, Niemiec, obszarów okupowanych i w poczcie polowej: do 50 gr.: 5 h, do 100 gr.: 11 h, powyżej za każde 50 gr.: 3 h.

4) **Przekazy pieniężne:** do 50 K: 25 h, za każde następne 50 K po 5 h.

5) **Przesyłki wartościowe:** Listy wartościowe i pakiety z podaniem wartości za każde 300 K: 10 h.

6) **Pakiety pocztowe:** I. Należytość od wagi w Austryi, Węgrzech, Bośni i Hercegowinie, oraz pograniczu Niemiec: a) do 5 kg.: 1 K; b) do 10 kg.: 2 K 20 h; c) do 15 kg.: 3 K 20 h; d) do 20 kg.: 4 K 20 h; II. do dalszych Niemiec w tych samych relacyach: 1 K, 2 K 60 h, 4 K 40 h, 6 K 20 h; III. w poczcie polowej: do 5 kg.: 1 K; IV. do obszarów okupowanych: do 5 kg.: 1 K, do 10 kg.: 2 K 20 h. Pakiety muszą być od 1 września ofrankowane przez nadawcę.

7) **Należytości expresowe:** Za listy zwykłe, listy pieniężne i przekazy pieniężne: 60 h, za pakiety pocztowe: 1 K (w Austryi dopuszczalne tylko dla »pospiesznych« pakie-

tów, na Węgrzech wogóle niedopuszczalne): dostawa w promieniu, przekraczającym o 1 klm. granicę miejscowego okręgu pocztowego, dopłata od wszelkich kategoryj: 2 K.

SMUTNY OBRAZEK. Piszą nam z miasta: Przed paru dniami jechałem z Krakowa do Chrzanowa pociągiem, odchodzącym stąd o godzinie 10 rano. Zbytecznem chyba dodawać, że pociąg był wypełniony do ostatniego miejsca. Większa ilość podróżnych stała w wagonach gdyż o siedzieniu nie było zupełnie mowy. Tuż przed odejściem pociągu wcisnęła się z trudem do wagonu I. klasy jakaś kobieta wiejska z pod Krakowa i stanęła na kurytarzu. Niebawem nadszedł konduktor który zażądał od niej biletu. W odpowiedzi na to kobiecina wyciągnęła z zawiniątka 20 koron i wręczyła mu je z prośbą, aby ją odstawił na Morawy. Dokąd jedziecie? pytał się konduktor. Na Morawy — odpowiedziała kobieta. Do jakiego miasta? Ja nie wiem. Mam chorego syna w szpitalu. Pisał mi, że jest na Morawach. List mi nauczycielka czytała. Prosił, żebym go odwiedziła, bo ciężko chory. Ja sama ani czytać ani pisać nie umiem. Oto list od mojego syna.

Cierpliwy i ludzki wyjątkowo konduktor odebrał list z koperty i stwierdził, że był pisany ze Znajmu, ze szpitala wojskowego i na tej podstawie dał jej kartę jazdy do tego miasta. Znaleźli się też usłużni podróżni, którzy włościance na kartce napisali dokładny adres i z tem bezradna kobieta udała się w dalszą drogę. Niewątpliwie do Znajmu dojechała, lecz co po drodze wycierpiała, to nietrudno sobie wyobrazić. Jak to przykro, iż się jeszcze takie bolesne obrazki spotyka pod Krakowem.

ZAWÓD MIŁOSNY. Wczoraj przed południem zawezwano do mieszkania 18-letniej wyrobnicy Franciszki G. przy ulicy Krowoderskiej lekarza pogotowia; wyrobnica ta w zamiarze pozbawienia się życia zażyła większą dozę sublimatu. Lekarz przepłukał nieszczęśliwej desperatce żołądek, poczem przewiózł ją do szpitala św. Łazarza. Stan zdrowia jest ciężki. Na życie targnęła się z powodu zawodu miłosnego.

KRADZIEŻ PASÓW TRANSMISYJNYCH ZA 100.000 KORON. Policya podgórska aresztowała szajkę włamywaczy, którzy w magazynie wojskowym na Zabłociu w Podgórzu skradli znaczną ilość skórzanych pasów transmisyjnych wartości 100.000 K. Do szajki tej należeli: Piechota, Wałkoś, Karpała i Goldfinger. Pasy sprzedano paskarzom tak, że w czasie rewizyi znaleziono u aresztowanych zaledwie jedną sztukę. Dalsze dochodzenia niewątpliwie wykryją cały łup, zdobyty w powyższym magazynie.

ECHA »ZIELONEJ BRYGADY« POD KRAKOWEM. W dniach najbliższych zostaną odstawieni do aresztów krajowego sądu karnego: Stefan Sutor, Piotr i Kazimierz Józefczykowie, Władysław Bułka, Stefan Mikrut, Józef Kramarz, Stanisław Bobek vel Tilek, wreszcie Franciszek Adamczyk. Są to przeważnie dezerterzy, którzy okradali wagony kolejowe i zabierali, co im w rękę wpadło. Do szajki tej należało jeszcze kilku spólników, za którymi śledzi policya. Onegdaj odbyła się z tego powodu obława na Krowodrzy.

OBŁAWA NA TANDECIE. Dzisiaj przed południem zarządziły organa policyjne na tak zwanej »tandecie« na ul. Szerokiej i Miodowej wielką obławę. Aresztowano przeszło 30 osób, u których znaleziono różne wartościowe przedmioty i towary podejrzanego pochodzenia. — Obecnie organa policyjne przy ul. Kanoniczej prowadzą dochodzenia, celem stwierdzenia, czy skonfiskowane towary nie pochodzą z kradzieży. Na tandecie bowiem często włamywacze sprzedają ludności z Król. Polskiego zdobyty łup.

KRADZIEŻE TYTONIU NA DWORCU TOWAROWYM. Na tzw. »Vorbahnhofie« aresztowano wczoraj w południe dwóch robotników kolejowych, Feliksa Kłysia i Michała Flaka pod zarzutem kradzieży tytoniu z wagonów kolejowych. Aresztowani mieli podobno spólników, z którymi dzielili się zabranym łupem. Część tytoniu policya aresztowanym odebrała. Tłómaczyli się oni, że tytoń znaleźli na torze kolejowym.

Z kraju.

PREZYDENT GALICYJSKIEJ DYREKCYI POCZT I TELEGRAFÓW, Artur Schiffner, powrócił z urlopu i objął kierownictwo dyrekcyi.

BORZĘCIN, 26 sierpnia. (Przedstawienie amatorskie). Dnia 25 b. m. odbyło się tu dzięki bezinteresownemu odstąpieniu sali szkolnej przez p. dyrektora Zbyszyckiego, przedstawienie, urządzone przez »Kółko amatorskie« zespołu studenckiego w Borzęcinie. Amatorzy odegrali znaną komedyę »Zrękowiny Druzgały«. Przedstawienie wypadło nadzwyczaj pomyślnie. Szczególnie pięknie wywiązali się ze swoich ról pp.: W. Kotniewicz, J. Cholewa, I. Koza, M. Grzybkówna, J. Solak, W. Badowski. Także p. Bórchalanka, nauczycielka, przyczyniła się wiele do ogólnego wyszkolenia, jako reżyserka, oraz p. Szafraniec, główny kierownik.

ECHA ROZRUCHÓW W RAWSKIEM. — W sądzie karnym we Lwowie odbyła się druga rozprawa, będąca echem rozruchów chłopskich w powiecie Rawa Ruska. Stawały przed sądem 44 gospodynie z Zaborza w powiecie rawskim. Tło sprawy przedstawia się następująco:

Naczelnik gminy w Zaborzu, Żegała, wraz z pisarzem Staromiejskim, sporządził w kwietniu spis osób, przeznaczonych do robót rolnych. Akt ten dał powód do fałszywej wieści, że wójt z pisarzem zapisali ludność miejscową w pańszczyznę. Wójt z obawy przed gwałtem spis spalił. Tłum, liczący około 200 kobiet, uzbrojonych w koły i kamienie, zgromadził się i zażądał od niego wydania spisu i pieczęci gminnej, grożąc mu zabiciem. Żegała oświadczył, że spis znajduje się w kancelaryi gminnej, poczem tłum ruszył przed urząd gminny, w którym Żegała się zamknął. Wtargnięto do wnętrza przemocą, ponawiając swoje żądanie. W tej chwili zjawił się oddział wojska, który, po daniu salwy w powietrze, rozprószył demonstrantów.

Trybunał po przeprowadzonej rozprawie skazał kilka kobiet na 4 miesiące, kilkanaście na 2 miesiące i tyleż na 1 miesiąc ciężkiego więzienia. Dwie oskarżone zostały uwolnione.

Z Królestwa Polskiego.

MAGISTRAT WARSZAWSKI DLA LEGIONISTÓW. „Godzina Polski" donosi:

Magistrat uchwalił wypłacić Kołu pomocy dla legionistów polskich, tytułem zapomogi jednorazowej, sumę 8000 marek na żywienie rodzin ubogich legionistów i na utrzymanie rodzin oficerów legionów polskich, internowanych w Benjaminowie i w Wern, z kredytu wydziału dobroczynności publicznej.

MORDERSTWO, KTÓREGO NIE BYŁO. Pisma warszawskie przez dwa dni pisały o morderstwie dokonanem na osobie kapitalistki Pauliny Wojtasiewiczowej, zamieszkałej chwilowo samotnie w dużem mieszkaniu przy ul. Wilczej. Przed paru dniami stróż domu zauważył wydobywające się z mieszkania p. Wojt. kłęby dymu, a gdy stwierdził, że drzwi są zamknięte, wezwał straż ogniową i policyę. Stwierdzono wtedy, że p. Wojt. leżała na swem łóżku nieżywa, i że ogień został podłożony. Ponieważ w mieszkaniu panował nieład powstało przypuszczenie, że p. Wojt. zamordowano, i że morderca dla zatarcia śladów podpalił mieszkanie. Jako podejrzanego o ten czyn, aresztowano p. St. Hańskiego, studenta, podnajmującego jeden pokój od p. Wojt.

Tymczasem po dwóch dniach sprawa wzięła niespodziewany obrót. Gdy w obecności władz sądowych dokonano w prosektoryum sekcyi zwłok Pauliny Wojt., stwierdzono, że ś. p. Wojt. nie była zamordowaną, lecz zmarła przed 4—5 dniami śmiercią naturalną. Prawdopodobnie więc nowoprzyjęta posługaczka Wojt., nikomu nic nie mówiąc o jej śmierci, potrochu rozkradła rzeczy i wynosiła je w ciągu kilku dni. Wreszcie w poniedziałek, by zatrzeć ślady kradzieży, podpaliła mieszkanie.

Niesłusznie posądzony o morderstwo p. Stanisław Hański właśnie miał zdawać wstępny egzamin do szkoły Rontalera, lecz fatalny zbieg okoliczności stanął mu w tem na przeszkodzie.

REPERTOAR OPERY.

W sobotę, dnia 31 b. m.: »Straszny dwór«, opera St. Moniuszki.

PROFESOR DR WINCENTY ŁEPKOWSKI powrócił i ordynuje, jak dawniej, przy ul. Straszewskiego l. 26.

W SOBOTĘ dnia 24 sierpnia pobłogosławił ks. dziekan Starzec z Czarnej w kościele OO. Kapucynów w Krakowie związek małżeński pn. Janiny Szwarcenberg Czerny, córki Bronisława i Maryi z Truskolaskich, z p. Onufrym Ścibor Rylskim, synem ś. p. Hipolita i ś. p. Anny z Lewickich, właścicielem majątku Łomna w powiecie Warszawskim i właścicielem kopalń nafty w Baku. 9912

ZA SPOKÓJ DUSZY Ś. P. TADEUSZA TERLECKIEGO, kapitana Legionów polskich, ostatnio aspiranta oficerskiego armii austryackiej, zmarłego dnia 18 b. m. na froncie włoskim, odbędzie się w sobotę, dnia 31 b. m., o godzinie 9 rano w kościele OO. Kapucynów nabożeństwo żałobne, na które krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego zapraszają towarzysze broni.

Postępy Francuzów i Anglików.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 31 sierpnia.

Biuletyn francuski z 29 bm. wieczór:

Za dnia posuwaliśmy się dalej naprzód w okolicy kanału północnego, który obsadziliśmy w całości z wyjątkiem Cotigny i Sermaise. **Obsadziliśmy las Quesney na północny wschód od Heuvilly i Beluvraignese.** Dalej na południe walka przybrała charakter ogromnie zawzięty. W zaciętej walce zajęliśmy **Noyon.** Dotarliśmy do krańca południowego Hepplincourt. Na wschód od **Noyon usadowiliśmy się** na stoku południowym góry Simeon i zdobyliśmy Landricourt i Moriancourt. Mimo oporu nieprzyjaciela na północ i około Champ podjęliśmy kilka ataków. **Gumy i Pont St. Mard są w naszem ręku.**

Londyn, 31 sierpnia.

Biuletyn z 29 bm. wieczorem:

Skuteczne ataki 3-ciej, 4-tej i 1-szej armii angielskiej od 8 sierpnia uniemożliwiły utrzymanie się nieprzyjaciela na niedawnym terenie walki nad Somme. Na całym froncie od Bapaume na południe zmuszony został nieprzyjaciel do porzucenia terenu tak wielkiemi ofiarami w marcu i kwietniu tego roku zdobytego. Stracił wielu jeńców, wiele dział, materyału wojennego, zabitych i rannych. **Dotarliśmy na brzeg zachodni Somme naprzeciw Bray i Peronne i zajęliśmy te miejscowości. Na północ od nich posuwamy się naprzód na ogólnej linii Combles - Morval - Bolencourt - Frenicourt.** — **Zaciętą walkę stoczono za dnia na tym froncie.** Piechocie nieprzyjacielskiej, która starała się powstrzymywać nas w pochodzie, zadano wielkie straty.

Dziś rano wojska nowozelandzkie zajęły Bapaume, wypędzając straże tylne nieprzyjaciela. Na północ od Bapaume nieprzyjaciel stara się jeszcze bronić swych stanowisk. **Wojska nasze po zaciętej walce zrobiły postępy w kierunku Vraucourt - Ecourst - St. Mein - Hendecourt i Cagnicourt i wzięły wielu jeńców.**

Na północ od Scarpy skuteczne przedsięwzięcia umożliwiły naszym wojskom **usadowić się znowu na stanowiskach na wzgórzu Greenland,** skąd wyparto je 27 bm. **Za dnia zyskaliśmy teren po obu stronach potoku Lave, na północ od Bethune i na wschód od lasu Nieppe.**

Londyn, 31 sierpnia.

Reuter dowiaduje się, że Anglicy 30 bm. **na froncie 7 mil między Bullecourt a Scarpe posunęli się naprzód o jakich 1000 jardów i zajęli Riencourt.**

Komunikat turecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 31 sierpnia.

Dnia 28 bm. ogłaszają:

Front palestyński: Od wybrzeża aż do Jordanu tylko drobna działalność bojowa. Wschodni brzeg Jordanu stał pod ogniem gwałtownym nieprzyjacielskiej artyleryi.

Uderzenie powstańców od Tebuk rozbiło się po długiej walce o dzielną postawę naszych posterunków i nadbiegłych wzmocnień.

Na innych frontach nic nowego.

W nocy na 28 bm. **nieprzyjacielscy lotnicy rzucili bomby i odezwy podburzające na Konstantynopol.** Bomby wyrządziły tylko nieznaczną szkodę; jedno dziecko zabite, 11 osób rannych.

Przystąpienie Stanów Zjednoczonych do konwencyi londyńskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Kolonia, 31 sierpnia.

Jak donosi »Koeln. Ztg.« z Zurychu, »Neue Korrespondenz« dowiaduje się z Rzymu o pogłoskach, obiegających koła polityczne, iż **rząd amerykański niebawem ogłosi swoje przystąpienie do konwencyi londyńskiej.**

(Konwencya ta zobowiązuje koalijantów do zawarcia li tylko pokoju wspólnego, wykluczając możliwość zawarcia przez którekolwiek z państw koalicyjnych pokoju odrębnego. Przyp. red.)

Robotnicy amerykańscy za wojną.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 31 sierpnia.

»Central News« donoszą, że Gompers po swem przybyciu do Londynu oświadczył, iż celem jego misyi jest odbyć rokowania z przedstawicielami ludności robotniczej w Anglii, Francyi i Włoszech. Jesteśmy zdecydowani, rzekł Gompers, **popierać Amerykę aż wojna będzie wygrana. Jest to zgodnem przekonaniem zorganizowanej ludności robotniczej w Stanach Zjednoczonych** i przekonaniem narodu amerykańskiego. Od tej jasnej polityki nie możemy odstąpić.

Walki z kontrrewolucyonistami w Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Moskwa, 31 sierpnia.

(Ag. pet.) **Nasze wojska obsadziły Jekaterynodar i stacyę Ticherecka.** We Władykaukazie zbuntowali się przeciw rządowi sowietów kozacy i oficerowie Osetyńców. Cała ludność robotnicza podniosła się jak jeden mąż przeciw kontrrewolucyonistom i stłumiła bunt. Pokonani buntownicy uciekli.

Moskwa, 31 sierpnia.

(Pet. ag). W Turkiestanie na froncie Aszabad **odnieśliśmy znowu zwycięstwo:** Nieprzyjaciel stracił przeszło 2.000 ludzi. Zdezorganizowane resztki pobitych band kontrrewolucyjnych cofają się ku Aszabad, która lada chwila będzie zajęta. Byłoby to likwidacyą ruchu kontrrewolucyjnego.

Walki na Syberyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 31 sierpnia.

Petersburska »Prawda« donosi o wspaniałem zwycięstwie wojsk sowietów nad Ussuri. — **Wielkie oddziały czesko-słowackie, francuskie, angielskie i japońskie zostały pobite.**

Władywostok, 31 sierpnia.

(Reuter). Przed frontem Ussuri nieprzyjaciel podjął rozpaczliwe silne ataki. Wszystkie wojska koalicyi z wyjątkiem amerykańskich brały udział w walce. Około 300 ludzi stracił nieprzyjaciel w zabitych. Główny ciężar walki spoczywał na Japończykach. Zdobyli oni dwa pociągi pancerne i działa polowe.

Charbin, 31 sierpnia.

(Reuter). Semenow obsadził stacyę Dauria.

Roosevelt dla Czecho-Słowaków.

(Telefonem).

Wiedeń, 31 sierpnia.

»Die Zeit« donosi z Londynu:

Roosevelt przeznaczył część przyznanej mu nagrody Nobla brygadom czesko-słowackim.

Rzekomy tajny traktat z Ukrainą.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 31 sierpnia.

Wiadomości w dziennikach zagranicznych o rzekomym tajnym traktacie Austro-Węgier z Ukrainą **nie są prawdziwe.**

Stany Zjednoczone uznają Ukrainę?

(Telefonem).

Wiedeń, 31 sierpnia.

Ukraińskie biuro tel. donosi, że Stany Zjednoczone uznać mają w najbliższym czasie niezawisłość Ukrainy.

Łyzohub o swej podróży do Berlina.

(Telefonem).

Wiedeń, 31 sierpnia.

»Die Zeit« donosi z Berlina:

Ukraiński prezydent ministrów Łyzohub przyjechał 29 bm. z Berlina do Kijowa. W Berlinie konferował Łyzohub z wieloma osobistościami oficyalnemi.

Wobec sprawozdawcy berlińskiego »Lokal-Anzeigera« oświadczył Łyzohub, że z pobytu swego w Berlinie jest bardzo zadowolony. Oficyalne sfery berlińskie przyjęły go bardzo życzliwie. Życzliwie przyjęła go również prasa berlińska.

Posłuchania u cesarza.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 31 sierpnia.

Cesarz przyjął na specyalnych posłuchaniach bar. Hussarka i hr. Szeptyckiego.

Konferencye dr Hussarka ze stronnictwami.

(Telefonem).

Wiedeń, 31 sierpnia.

Prezydent ministrów dr Hussarek nie odbył dotąd konferencyi z przedstawicielami Koła polskiego, Związku czeskiego i Słowian południowych. Rokowania z przywódcami stronnictw mają mniej więcej ten sam przebieg. Prezydent ministrów apeluje do posłów, aby ułatwili skuteczny przebieg obrad komisyi finansowej. — Rząd stoi na stanowisku, że zbliżająca się sesya parlamentarna poświęcona ma być nietylko przedłożeniom podatkowym, lecz wogóle sprawom aktualnym. W szczególności **rozpatrywana ma być kwestya polityki zagranicznej.** — Kwestye podatkowe stoją jednak na pierwszym punkcie porządku dziennego. W sprawie zwołania delegacyj nie zapadła dotąd decyzya.

Delegacye i parlament.

(Telefonem).

Wiedeń, 31 sierpnia.

»Die Zeit« donosi:

Komisya finansowa Izby posłów zwołana będzie w każdym razie we wrześniu. Możliwem jest więc, że później odbędzie się krótka sesya delegacyjna, by umożliwić dyskusyę parlamentarną w sprawie traktatów pokojowych, zawartych w Brześciu Litewskim i w Bukareszcie. Po **sesyi delegacyjnej rozpocznie się sesya parlamentarna, która potrwa prawdopodobnie do zimy.**

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 30 sierpnia.

REFERENT SPRAW REKLAMACYJNYCH W MIN. ROLNICTWA NA URLOPIE.

Wiedeń. Referent spraw reklamacyjnych galicyjskich w ministerstwie rolnictwa dr Marynowski wyjechał na kilkutygodniowy urlop. — Przez ten czas w sprawach reklamacyjnych rolniczych należy się odnosić do szefa departamentu 25 radcy sekcyjnego dra Schwarza.

PODRÓŻ MINISTRÓW PO GALICYI.

Stanisławów. Przybyli tu wczoraj ministrowie i namiestnik i udzielali posłuchań wielu osobom.

Brzeżany. Przez Halicz ministrowie przybyli wczoraj do Brzeżan. O godz. 9 rano udali się ministrowie do Szybalina i Baranowa. Po powrocie dawali posłuchania w gmachu starostwa.

Lwów. Przybyli tu wczoraj wieczór ministrowie w towarzystwie prezesa Koła polskiego. Na wieczór zaprosili oni wszystkich bawiących we Lwowie posłów polskich i ruskich na kolacyę do hotelu Krakowskiego, celem omówienia spraw odbudowy kraju.

Redaktor odpowiedzialny:
KONSTANTY SROKOWSKI.
Wydawca
RUDOLF OSMAN

Dla dwu panienek

z zamożnego domu pokój z utrzymaniem. Ul. Smoleńska l. 23, I p., front. 9820 1 3

Handlowiec

b. kierownik składnic Kółek roln., mogący złożyć większą kaucyę, przyjmie posadę w większych przedsiębiorstwach handlowo-przemysłowych, możliwie zaraz. Zgłoszenia pod „Tytanic“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 9779 1 3

Dom

o 8 ubikacyach, czynszowy, stajnia, chlewy, wozownia, ogród jarzyn., owocowy, ½ godz. od Krakowa, wraz z plonami tegorocz., jakoteż inwentarzem żywym i martwym zaraz do sprzedania. Zgłoszenia pod „Gospodarstwo“ przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 9780 1 3

Aspirantka

w trzecim roku praktyki poszukuje posady w aptece w Krakowie. Zgłoszenia pod Masłowski, aptekarz, Głogów. 9781 1 3

Zarządca gospodarczy

w sile wieku, bezdzietny, z chlubnemi świadectwami kilkunastoletniej odbytej praktyki w intenzywnych gospodarstwach, poszukuje posady zaraz na stół. Na żądanie i żona tegoż zajmie się gospodarstwem domowem. Zgłoszenia pod „Rolnik“ poste restante Otfinów, koło Żabna. 9782 1 3

BIURO NAUCZYCIELSKIE

H. de Teisseyre

Kraków, ul. Smoleńska 12

poleca: profesorów, nauczycielki i guwernantki tak zakładom nauk, jak i domom na prow. i w miejscu. Nauczycielka Niemka z franc., ang. i muz. szuka posady zaraz. 9784 1 5

Kamienica I-piętrowa

nowa, z ogródkiem, 23 ubikacyj, do sprzedania bez pośrednictwa za 120.000 K. Zgłoszenia pod J. M. 72. przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 9789 1 3

Ważne dla aptek i droguervj!

Wszelkie środki kosmetyczne i przybory toaletowe **tylko hurtownie** poleca

Hurtowny skład przyborów toaletowych

A. Windholz

Kraków, ul. Łobzowska 5.

9798 1 10

Białoskórnik

samodzielny robotnik, potrzebny zaraz za dobrą zapłatę. Zgłoszenia pod „Zukunftstellung 33“ przyjmuje biuro ogłoszeń Edwarda Brauna, Wiedeń, I., Strobelg. 9758

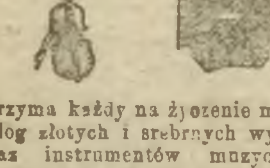
- 2 tokarzy żelaza,
- 3 ślusarzy maszynowych,
- 5 ślusarzy budowlanych,
- 2 kowali,
- 1 blacharz (obznajomiony z naprawą dachów),
- 1 ślusarz do sporządzania narzędzi,
- 4 murarzy,
- 15 robotników fabrycznych,
- 3 stróżów nocnych

znajdą zajęcie we fabryce (posiadającej magazyn artykułów spożywczych), oddalonej od Krakowa o ½ godziny drogi. Zgłoszenia z podaniem stosunków rodzinnych i wojskowych, tudzież wysokości żądanej płacy przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ pod „Z. S. P.“ 9846 1 2

Papierosy

egipskie, z tabakonu, zdrowe do palenia, sprzedaje tylko pudełkami po sto sztuk za 6 K pudełko Jerzy Machalik, ul. Duchacka l. 7, Prądnik Czerwony pod Krakowem. 9790

Bez kosztów



otrzyma każdy na żądanie mój katalog złotych i srebrnych wyrobów oraz instrumentów muzycznych, skrzypiec po 40, 45, 55 K i wyżej. Dobre harmonijki 45, 60, 80 K. 2-rzędowe wiedeńskie harmonijki 120, 140 K, 3 rzędowe 300, 400 K i wyżej. Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyła za zaliczką lub po otrzymaniu należytości dom wysyłkowy

Jan Konrad

c. i k. nadworny dostawca

Brüx, Nr 1871 (Czechy).

1167 57 120

Obiady

domowe, z 3 dań K 4·—. Ul. Gołębia l. 16, I p. W abonamencie opust. 9843 1 15

Ekonom

młody, kawaler, wolny od wojska, poszukuje zaraz posady. Wiadomość w Biurze Stefanii Voglerowej, ul. Gołębia 8. 9792 1 2

Kostyum

modny, z czystej wełny, do sprzedania za 950 K. Ul. Zwierzyniecka l. 11, sklep. Urbański. 9844

Zaraz do wynajęcia

w Podgórzu, ul. Stroma l. 10, II p., 3 pokoje, przedp., kuchnia, z komfortem, w Krakowie, ul. Czarnowiejska l. 55. 1 pokój i kuchnia. Wiadomość u właściciela, ulica Czarnowiejska 55. 9806 1 3

Panienka

z ukończoną III lub IV kl. wydz., potrzebna do wypożyczalni książek J. Gumplowicza, **Plac W.W. Świętych l. 8,** od godz. 8—9 rano. 9787 1 2

Przyjmę

na mieszkanie panienki, uczęszczające do szkół, od 1 września. Ul. Librowszczyzna 4, III piętro, drzwi na lewo. 9791 1 2

Zamożny dom

przyjmie młodą panienkę, kat. w zamian za prowianty. Osobny pokój, fortepian. Zgłosz. list. pod H. Cz. przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 9786 1 3

Kufer

podróżny, z wkładami, obrus adamaszkowy na 12 osób, do sprzedania. Ul. Gołębia l. 8. parter. 9793

Kucharka-klucznica

do dworu na wieś potrzebna zaraz. Zgłoszenia z odpisami świadectw pod S. H. do hotelu Pollera, Kraków, osobiste 3 września między godz. 10—11 rano tamże. 9794 1 2

Poszukuje się

starszej, bezdzietnej wdowy, uczciwej i znającej szycie, któraby się zajęła i zaopiekowała pięciorgiem dzieci, chodzących do szkoły w mieście. Posada do objęcia zaraz od 1 września. Całe utrzymanie i wynagrodzenie wedle umowy. Zgłoszenia: Gutowska, restauracya, Tarnów, ul. Krakowska. 9796 1 3

Rutynowany

samoistny korespondent polsko-niemiecki, piszący biegle na maszynie, potrzebny natychmiast na b. dobrych warunkach. Zgłoszenia od godz. 5—7, Biuro techniczne, ul. św. Marka 7. 9797 1 2

Języki:
Angielski
Francuski
Niemiecki itd.

Początki, Konwersacya, Gramatyka, Korespondencya, Literatura. Lekcye osobne i zbiorowe od 10 koron miesięcznie.

Instytut Ansona
ul. Szewska 17.

9513 6 0

Antykwarnia

poleca nast. książki szkolne:
Próchnicki: Wypisy polskie I kl. gimn. Próchnicki: Wypisy polskie II kl. gimn. Czubek-Zawiliński: Wypisy polskie III kl. gimn.
Petelenz-Werner: Wypisy niemieckie na VI i VII kl. gimn.
Amborski: Wypisy francuskie na VI i VII kl. gimn.
Ks. Jougan: Dogmatyka.
Jamrógiewicz: Geometrya na I i II kl. gimn.
Książki wyżej wymienione mogą dostarczyć dla zakładów naukowych w większej ilości po cenach przedwojennych.
Kupuję też używane książki szkolne, powieściowe, prawnicze medyczne, skrypta prawnicze, i medyczne, tudzież całe biblioteki.
R. Spingarn, antykwarnia, Kraków, ul. Szpitalna 4, w sieni, obok zegarmistrza. 9745 1 2

Zakład

naprawiania i nicowania ubrań męskich w Krakowie przy ul. Zielonej l. 14, przyjmuje wszelkie tego rodzaju roboty i wykonuje je szybko i starannie po przystępnych cenach. 9050 8 10

KWIATY CIĘTE

Gladyoly Panama różowe	100 sztuk	50	K
„ Baron Hulot Lila	„	50	„
„ mieszane	„	40	„
Lewkonie, Goździki, Kaktosowe Dalie	„	20	„
Astry, strósie pióra kolorowe i rezeda	„	5	„

wysyła express za nadesłaniem całej należytości, opakowanie i porto za zaliczką 9178 4 5

Zakład ogrodniczy
IGNACY PUC w BOCHNI.

Nowo otwarty
Zakład artystyczno-graficzny

„FOTOCHEMIA“

w Krakowie Dz. XXII ul. Krakusa 9

wykonuje artystyczne klisze jedno i wielobarwne dla ilustracyi, dzieł artystycznych, dzienników, anonsów, cenników, widokówek i t. p.

8363 8 10

Dotychczasowy **kierownik kursów maturycznych z ul. Wolskiej** urządza 7694 15 15

nowe wpisy

na kurs 1-roczny i 2-letni w nowym lokalu przy **ulicy Jabłonowskich 29, I p.,** na lewo, w godz. 6—7½ wiecz

Kostyumy

płaszcze, suknie i bluzki

poleca 9570 3 0

LEON Braciejowski

Kraków, ul. Grodzka 5—7. Telefon 2274.

Dyrektor

dla manipulacyi leśnej i przemysłu drzewnego, z wysoką płacą przy odpowiednich kwalifikacyach, poszukiwany. Znajomość języka polskiego i niemieckiego wymagana. Inżynierowie i technicy lasowi mają pierwszeństwo. Zgłoszenia z odpisami świadectw i podaniem referencyi pod „Dyrektor 40.000“ do Biura dzienników J. Hopcaca i Salomonowej, Kraków. 9665 2 3

KURSA PRAWNICZE

„IUS“ KRAKÓW, GARBARSKA 6 „IUS“

ułatwiają **dokładne** przygotowanie do wszystkich egzaminów i rygorozów prawniczych **w krótkim czasie,** przez użycie odpowiednich podręczników. 3718 10 0

System piśmienny, korespondencyjny. Dla wojskowych i prowincyi wypróbowany system szybkiego i pewnego przygotowania w drodze korespondencyi bez opuszczania miejsca pobytu.

System piśmienny zastępuje w zupełności przygotowanie indywidualne. — Kursa prawnicze „IUS“ umożliwiają wyzyskanie urlopów, udzielają wszelkich informacyj. Wypożyczają komplety podręczników, skryptów i skrótów. Lekcye indywidualne i zbiorowe.

„Ropa“

Spółka naftowa z ogr. odp. w Krakowie, ul. Floryańska 6. Telefon 397, kupuje i sprzedaje udziały naftowe brutto, oraz tereny naftowe. 9711 2 3

Piekarnia Londyńska

Jana Kołatkowskiego

Kraków, ulica Zwierzyniecka l. 10

przyjmuje

wpisy na nowe legitymacye

do poboru chleba

w dniach 31 VIII, 1, 2, 3 IX (przez cały dzień).

Nadmieniam, iż piekarnię prowadzę obecnie pod własnem kierownictwem i będę się starał o dobroć chleba, jakoteż o szybką i uprzejmą usługę.

Z głębokiem szacunkiem

9840 1 2 *Właściciel piekarni.*

Tylko „Tabarin“

przez zarząd tytoniowy opodatkowany, Spec tytoń do fajki i na papierosy 120 paczek za 34 K wysyła **H. Zelinka, Pisek.** 9684 1 6

Urzędnika(czkę) katolika

obznajmionego(ą) z księgowaniem, samodzielną polsko-niemiecką korespondencyą, ładnem i dokładnem pismem ręcznem, piszącego(ą) na maszynach, poszukuje

BROWAR AKCYJNY W TENCZYNKU.

Dokładne zgłoszenia z podaniem warunków od osób, posiadających praktykę, przyjmuje ZARZĄD BROWARU.

9368 5 5

Restauracya i kawiarnia K. Pyszyńskiej

Kraków, ul. Rajska l. 8 9162 2 2

poleca codzień świeże wędliny, obficie zaopatrzony bufet, delikatesy, wszelkie trunki, oraz domową kuchnię. — Ceny umiarkowane.

Zawiadamiam P. T. Publiczność

że po powrocie z wojska prowadzę nadal moją pracownię krawiecką pod firmą: **Wojciech Pietruszka w Krakowie, ul. Podzamcze l. 14.**

Przyjmuję zamówienia na kostyumy, spodnice, płaszcze i futra damskie oraz ubrania, zarzutki, palta i futra męskie.

Uczę kroju damskiego i męskiego.

Dziękując za dotychczasowe popieranie mej firmy, polecam się nadal P. T. Publiczności.

Z poważaniem

9754 1 2 **Wojciech Pietruszka.**

Dra Ziffera Zakład wodoleczniczy

i sanatoryum Gräfenberg pod Freiwaldau, Śląsk austryacki.

Utrzymanie zapewnione. Otwarte do końca września.

9298 Naczelny lekarz radca medycyny Dr Henryk Beral. 4 8

Hala licytacyjna ul. Bracka 6

podejmuje we wrześniu stałe licytacye i uprasza o nadsyłanie przedmiotów w godzinach biurowych od 10—1 i 3—5. Telefon 2408

9643 5 6 **Zarząd.**

KURSA MATURYCZNE

WOLSKA 13, III p.

jednoroczne i dwuletnie 9386 8 9

pod kierunkiem profesorów szkół średnich, obejmują: przygotowanie do matury klas. i realn., seminaryjnej i do wszystkich egzaminów w zakresie szkół średnich.

Wpisy codziennie od godz. 12—1 i 6—7 wieczorem.

Pracownia ślusarska MICHAŁA JAHNA

przy ulicy Czarnowiejskiej l. 49

została otwarta. — Przyjmuje i wykonuje wszelkie roboty w ten zakres wchodzące. 9805 2 3

WPISY

na kursa: **buchalteryi, stenografii** pol. i niem., **korespondencyi** handl., **rachunkowości** i t. d., przyjmuje Isza Rząd. aprob. **Szkoła buchalteryi „HERMES“ J. Pilcha w Krakowie,** ul. Floryańska 39, II p. Godz. urzędowe od 9—12 i 3—6. Po skończeniu kursu składają słuchacze(ki) egzamin. w c. k. Akademii handl. względnie w c. k. Namiestnictwie. **Absolwentów** kursu **umieszcza Zarząd na** korzystnych **posadach.** 9626 5 6

SIGORIN

niszczy zdumiewająco szybko 7[illegible]

PLUSKWY

Flaszka na próbę 4 K, wielka flaszka 18 K, strzykawka 2 K. Dostać można w aptekach i drogueryach.

Główny skład na Austro-Węgry:

Apotheke „Zur Hoffnung“ in Pécs Nr 27 (Węgry).

Wyłączna sprzedaż jest do oddania na poszczególne miasta.

KUPUJĘ

wszelkie nowe i używane

urządzenia maszynowe, jakoteż oddzielne maszyny

do obróbki drzewa, metalu i t. p., lokomobile, kotły parowe, maszyny, motory, transmisye i t. d.

Oferty wraz z szczegółowym opisem i warunkami wysyłać pod adresem: 8945 8 10

BIURO TECHNICZNE, LWÓW, UL. LWOWSKA L. 48.

Skład futer i pracownia kuśnierska

H. STRICKER

Kraków, Grodzka 17, I p. Filia w Jarosławiu, Grunwaldzka 4

poleca swój bogato zaopatrzony skład

towarów futrzanych

w rozmaitych gatunkach.

Utrzymuje na składzie wielki wybór gotowych futer płaszczy sealskinowych, perskich, lisów białych, niebieskich, polarnych, prawdziwych alaska, mongolskich i t. p.

Zamówienia uskutecznia się starannie według najnowszych modeli.

Przyjmuje się reperacye. 9088 5 5

Pracownia malarska

Salomona Lewingera

w Podgórzu, ul. Celna l. 5

podejmuje się robót malarskich i wykonuje je punktualnie i po cenach przystępnych. 9413 3 3

Swędzenie, liszaje, świerzb

usuwa bardzo szybko oryginalna, prawnie chroniona „Skaboform“, „Brunatna maść“ Dra Flesch'a. Nie brudzi, zupełnie bezwonna. Słoik na próbę 3 K — h, wielki słoik 5 K, porcya familijna 12 K. Uważać na znak ochronny „Skaboform“. 1793 73 0

Składy główne: **Lwów:** apteka Szymona Hey, nadw. dostawcy; **Kraków:** apteka „pod Białym orłem“, Rynek główny A.-B., 45; apteka „pod Złotym orłem“ Wilhelma Ehrlicha, ul. Krakowska 11; **Przemyśl:** c. k. apteka obwodowa M. Schwarza; **Jarosław:** apteka „pod Czarnym orłem“ Józefa Rohma; **Tarnów:** apteka obwodowa J. Miziołowskiego; **Drohobycz:** apteka „pod Opatrznością“ G. F. Tobiaszka; **Kołomyja:** apteka obwodowa Dra Stefana Stiazla; **Nowy Sącz:** apteka Marcina Gorzechlego. Skład główny dla Rzeszowa i okolicy: c. k. Apteka Obwodowa.

Wyroby

„SIDONIA“

torty, babki (w proszku), kremy i galaretki owocowe w kilkunastu smakach do nabycia w fabrycznym składzie

A. Sykutowskiej

Kraków, ul. św. Anny 4.

7970 18 0

Buchalter-bilansista

i korespondent polski i niemiecki, długoletni **samodzielny kierownik komercyalny** większych fabryk, pierwszorzędna siła z wszechstronną rutyną organizacyjno-administracyjną, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia pod „Energiczny“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 9563 3 3

Fotograficzne aparaty

klisze, papiery, bizuterye, powiększenia, retusz, kopiowanie, poleca „Technicum“, Lwów, ul. Jabłonowskich l. 2. 9581 3 10

Ekonom

wolny od wojska, żonaty, bezdzietny, z dobremi świadectwami, szuka posady, najchętniej w Galicyi wschodniej, od 1 listopada. Zgłoszenia pod **S. W. 332.** poste restante **Tarnów.** 9583 5 7

Buchalterka

z prakt., wład. jęz. pols. i niem., pisząca na maszynie, przyjmie posadę. Zgłosz. list. pod „J. B.“ do Biura J. Hopcasa i Salomonowej w Krakowie. 9627 2 3

Specyalista

kowal powozowy, na żądanie wyjeżdża na prowincyę do naprawy bryczek i powozów; wykonuje specyalnie i dokładnie resory własnoręcznie na miejscu. Zwrot kosztów podróży. Stanisław Król, kowalski majster powozowy, Wojnicz, ul. Zamoście, u Błażejowej Królki. 9508 5 8

Biuro

Stowarzyszenia Nauczycielek

Kraków, Karmelicka 32

poleca **nauczycielki** domom prywatnym na prowincyę i w miejscu do udzielania lekcyj przedmiotów szkolnych i języków **niemieckiego** i **francuskiego.** 9492 5 5

Na pensyę

przyjmie intel. izr. rodzina urzędn. pannę z dobrego domu, najchętniej córkę właściciela ziemskiego. Na życzenie osobny pokój. Wiadomość u dozorcy domu przy ul. Zybilikiewicza l. 20. 9667 3 3

Magistra farmacyi

poszukuje stałej posady w Krakowie lub na prowincyi od 15 października. Zgłoszenia pod „Stała posada 320“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 9559 4 5

Cukiernia

egzystująca od 35 lat, pierwszorzędna, dobrze prosperująca w mieście, liczącem 30 tysięcy mieszkańców, jest do sprzedania. Zgłoszenia pod 9510 przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 9510 3 3

Tomasz Jabłoński

konc. majster kaflarski

w Krośnie

przyjmuje zlecenia na roboty w zakres kaflarstwa wchodzące. 9637 3 3

M. SCHARF

Grodzka l. 32.

Przyjmuje się stare kołdry do przerabiania, z czyszczeniem maszyną, że wata wychodzi, jak nowa. 9161 3 3

Sprzedaż hurtowna

i częściowa jabłek, gruszek, i śliwek pod firmą: Chrześcijańska Spółka handlowa w Krakowie, ul. Jagiellońska l. 9. 9164 5 10

Potrzebna

nauczycielka

do dwojga dziewcząt 5 i 6 klasa wydział., na wieś. Zgłoszenia: Urząd pocztowy, Nowa Grobla, dworzec, koło Jarosławia. 9393 2 2

Poważny ziemianin

ze znanej, obywatelskiej rodziny, charakter pod każdym względem bez zarzutu, mający większy kapitał do dyspozycyi zaraz, zagospodaruje nawet najbardziej zniszczony majątek własną gotówką — **w razie ożenku!** Wdowy wojenne mają pierwszeństwo, dyskrecya najściślejsza. Zgłoszenia opieczętowane do Biura ogłoszeń Sokołowskiego, Lwów, ul. Jagiellońska l. 7, pod „Poważny ziemianin“. 9802 4 4

Handlowiec

lat 26, wolny od wojska, z dłuższą praktyką biurową, poszukuje stosownego zajęcia. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „Miecznik“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 9714 3 3

Kurs maturyczny seminaryjny

ul. Wolska l. 13, III p.

rozpoczyna się 2 września. Wpisy codziennie od g. 12—1 i 6—7 wiecz. 9736 2 5

Encyklopedya Meyera

6 tomów, oprawna, do sprzedania. Zgłoszenia listowne pod „Encyklopedya“ przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 9723 3 0

Apteka „pod Gwiazdą“

w Wadowicach, kupi aparat destylacyjny w dobrym stanie. 9729 3 3

Ogrodu z sadem

i mieszkaniem poszukuje się do wydzierżawienia w Krakowie. Księgarnia polska, ul. Franciszkańska 1 9735 2 4

Leśnik

z wyższem wykształceniem, dłuższą praktyką poszukuje posady zarządcy lasów. Zgłoszenia pod: Technik lasowy poste restante Tarnów. 9757 2 3

Młodzieniec

z ukończoną III kl. wydz., z praktyką biurową, poszukuje posady biurowej. Zgłoszenia pod „Młodzieniec“ przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 9740 2 2

Kucharz

z dobremi świadectwami, poszukuje posady na ordynaryę od 1 października. D. Garycki, p. Kocmyrzów, Skrzeszowice (dwór). 9744 2 2

Panna

lub pani, ze średniem wykształceniem, znająca się także na szyciu, do dzieci od 4—9 lat, zostanie przyjętą od 15 września. Wiadomość: Kraków, ul. Jasna L 2, II p., na prawo, od godz. 3—4. 9716 2 2

5 maszyn do pisania

pierwszorzędnego systemu, do sprzedania. Wiadomość: R. Feiner, ul. Dietlowska l. 54. 9670 3 3

Przyjmie na stancyę

żona wyższego urzędnika [illegible] Zgłoszenia przyjmuje Administr. „N. Reformy“ do 5 września pod M. E. 9668 3 3

Kamienica

z całym komfortem, narożnik, 7 lat wolna od podatku, II-piętrowa, stacya tramwaj. przed domem, sklep, łazienki, elektryka, do sprzedania zaraz. Cena 350.000 K, dług 73.000 K, sprzeda J. Ropski, ul. Szewska 5 9515 4 4

Ukraina-Królestwo Polskie

Dowóz wyrobów gumowych, jak płyty do zębów, wyroby gumowe bez szwu, opaski gumowe, smoczki it.d. kupuje się. Jest pozwolenie na dowóz poszczególnych artykułów. Za polecenie i pośrednictwo wynagrodzenie. Zgłoszenia: Balog „Oila“ Gummi-Zentrale, Wiedeń, II, Praterstr. 57. 9682 3 18

Potrzebny fotograf

(fistka) na prowincyę. Wiadomość w Biurze Orłowskiej, ul. Gołębia 6 9660 3 3

Do sprzedania

portyery wełniane, lichtarze z bronzu, cukierniczka srebrna. Wiadomość: Adolf Szembek, ul. Basztowa l. 18. 9693 2 2

Strzelba Hammerless

kal. 12, bardzo dobra w strzale, z ejektorami i futerałem do sprzedania. Wiadomość u portyera w hotelu „pod Różą“, ul. Floryańska 9701 2 2

Kupię pianino

dobrej marki. Adres: Wanda Seurck Rynek gł. 26, III p. 9704 3 3

Flaszki

z wody mineralnej kupuje w każdej ilości i płaci najwyższe ceny fabryka „Iskra“, Kraków, ul. Łobzowska l. 8. 8369 12 20

Firma L. Lewicki

handel delikatesów i pokoje do śniadań, Kraków, Rynek l. 1[illegible], poszukuje dobrze poleconego **pomocnika handlowego.** 9703 3 3

OBRAZY

najwybitniejszych malarzy polskich — do sprzedania.

Sławkowska 30, I p.

Oglądać można od g. 11—1 i 3—5. 8913 0 10

Kupuję garderobę

męską, używaną; płacę najwyższe ceny. Napisać korespondentkę do L. Schmaussa, Kraków, ul. Szeroka l. 22. 8962 12 20

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska l. 1[illegible]

Rzadca drukarni L. E. Górski.